

NR 32

IZ Policy Papers

Instytut Zachodni  
West-Institut  
Institute for Western Affairs



# Wybory w Niemczech w 2019 r. – próba bilansu

Piotr Kubiak



## IZ Policy Papers

W serii ukazały się:

---

- Nr 1(I)** Historia i pamięć: masowe przesiedlenia 1939-1945-1949  
History and Memory: mass expulsions and transfers 1939-1945-1949  
Geschichte und Erinnerung: Zwangsaussiedlung und Flucht 1939-1945-1949
- Nr 2(I)** Odradzanie się społeczeństwa obywatelskiego. Rozwój polskiego trzeciego sektora w latach 1989-2008  
Revival of the civil society. Development of the third sector in Poland 1989-2008  
Wiederbelebung der Zivilgesellschaft. Der dritte Sektor in Polen 1989-2008
- Nr 3(I)** Międzynarodowa solidarność. Operacje pokojowe ONZ – NATO – UE  
International solidarity. UN, NATO and EU peace operations  
Internationale Solidarität. Die Friedensoperationen der UN, NATO und EU
- Nr 4(I)** Polska i Niemcy w Unii Europejskiej (2004-2009). Główne problemy i wyzwania
- Nr 5(I)** Przyszłość NATO – trudne decyzje
- Nr 6(I)** Mocarstwowe aspiracje Niemiec w Europie XXI wieku: realia i perspektywy (Raport z badań)
- Nr 7(I)** Stany Zjednoczone wobec kryzysów regionalnych – aspekt transatlantycki
- Nr 8(I)** Dynamika niemieckiej opinii publicznej. Wizerunek Polski i Polaków w Niemczech
- Nr 9(I)** Dynamika niemieckiej opinii publicznej. Pozycja partii politycznych na podstawie sondaży i wyników wyborów do parlamentów krajowych (2011-2012)
- Nr 10(I)** Europa w strategii Baracka Obamy (2009-2012)
- Nr 11(I)** Polityka polonijna w ocenie jej wykonawców i adresatów
- Nr 12(I)** Polacy i Niemcy wobec przyszłości Unii Europejskiej. Aspekty gospodarcze
- Nr 13(I)** Polityki pamięci i dyskursy pamięci w 100-lecie wybuchu I wojny światowej
- Nr 14(I)** Niemiecki system kształcenia obywatelskiego. Wnioski dla Polski
- Nr 15(I)** Tendencje w wykorzystaniu czasu pracy w państwach wysoko rozwiniętych na początku XXI wieku
- Nr 16** Outward FDI Policies in Visegrad Countries. Final Report
- Nr 17(I)** Bilans 25 lat Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z dnia 17 czerwca 1991 r.

Piotr Kubiak

# Wybory w Niemczech w 2019 r. – próba bilansu



Instytut Zachodni

Seria wydawnicza:  
„IZ Policy Papers” nr 32

Redakcja serii:  
Joanna Dobrowolska-Polak (red. naczelna)  
Marcin Tujdowski

Opracowanie redakcyjne:  
Hanna Różanek

© Copyright by Instytut Zachodni

Poznań 2019 – wersja elektroniczna

Wydawca:  
INSTYTUT ZACHODNI  
61-854 Poznań, ul. Mostowa 27  
tel. 61 852 76 91  
tel. 61 852 28 54 (wydawnictwo)  
fax 61 852 49 05  
e-mail: [wydawnictwo@iz.poznan.pl](mailto:wydawnictwo@iz.poznan.pl)  
[www.iz.poznan.pl](http://www.iz.poznan.pl)

ISBN 978-83-66412-00-2 (online)

# Spis treści

|  |    |
|--|----|
| Wstęp . . . . .  | 7  |
| 1. Niemiecka scena polityczna po wyborach do Bundestagu XIX kadencji . . . . .                     | 11 |
| 2. Wybory do Parlamentu Europejskiego (26 maja 2019 r.) i „zielona fala” . . . . .                 | 17 |
| 3. Wybory w Bremie (26 maja 2019 r.): pyrrusowe zwycięstwo <i>CDU</i> . . . . .                    | 35 |
| 4. Skutki majowych wyborów: zmiany w <i>SPD</i> . . . . .  | 38 |
| 5. Wybory w Brandenburgii i Saksonii: w stronę koalicji kenijskich . . . . .                       | 40 |
| 6. Wybory w Turyngii (27 października 2019 r.): sukces partii skrajnych i polityczny pat . . . . . | 45 |
| Zakończenie . . . . .  | 50 |



# Wstęp

W 2019 r. odbyły się w Niemczech wybory do Parlamentu Europejskiego (26 maja) oraz wybory do parlamentów czterech krajów związkowych: Bremy (26 maja), Brandenburgii (1 września), Saksonii (1 września) i Turyngii (27 października). Wybory europejskie – choć dla niemieckiego wyborcy nie mają aż tak dużego znaczenia, jak wybory do Bundestagu – były jedynymi wyborami, które w tym roku przeprowadzono na terytorium całych Niemiec i bezpośrednio zaangażowały się w nie wszystkie liczące się partie polityczne. W kampanii wyborczej partie skupiały się głównie na sprawach europejskich, ale wyniki wyborów stanowiły swoisty test popularności partii politycznych i obywatelską ocenę dokonania rządu wielkiej koalicji *CDU/CSU-SPD*. Ta ostatnia wypadła niekorzystnie dla partii rządzących.

W wyborach krajowych istotny wpływ na wyniki miała specyfika danego kraju, jego sytuacja gospodarcza, popularność lokalnych liderów, a w kampaniach wyborczych sprawy lokalne współgrały z problemami ogólnoniemieckimi. Można postawić tezę, że wybory z 2019 r. stanowiły ważny etap w fazie transformacji niemieckiego systemu partyjnego. Proces ten w ostatnich latach nabrał nowej dynamiki. Potwierdziły się tendencje zachodzące na niemieckiej scenie politycznej od czasu kryzysu migracyjnego (2015 r.) i ostatnich wyborów do Bundestagu (2017 r.): słabnąca popularność obu wielkich ugrupowań ogólnospołecznych (partii chadeckich, ale przede wszystkim *SPD*) oraz pogłębiająca się różnica preferencji wyborczych między mieszkańcami wschodniej i zachodniej części Niemiec (silna pozycja *AfD* na wschodzie). Nowym zjawiskiem jest ogromna popularność Sojuszu 90/Zielonych potwierdzona bardzo dobrym wynikiem partii ekologów w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Otwarte pozostaje pytanie, czy utrzyma się dotychczasowy kierunek zmian, czy może największym partiom uda się znaleźć remedium na ich problemy. Taką próbą może być wybór nowego kierownictwa *SPD* i obranie lewicowego kursu. Odpowiedzi na tak postawione pytania poznamy dopiero w 2021 r., gdy to planowane są wybory do Bundestagu oraz sześciu parlamentów krajowych. W 2020 r. odbędą się wybory krajowe jedynie w Hamburgu, nie licząc wyborów samorządowych w Nadrenii Północnej-Westfalii i Bawarii, o ile nie zostaną rozpisane

przedterminowe wybory do Bundestagu lub parlamentu któregoś z krajów związkowych. Tym samym bilans wyborów 2019 r. stanowi podsumowanie sytuacji politycznej pierwszych dwóch lat działalności Bundestagu XIX kadencji.

Celem niniejszej pracy było określenie – na podstawie analizy wyników niemieckich wyborów – przyczyn zachodzących zmian i próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, w jakim kierunku będą przebiegać przeobrażenia na niemieckiej scenie politycznej.

Praca składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów i zakończenia. W pierwszym rozdziale ukazane zostały konsekwencje ostatnich wyborów do Bundestagu, które doprowadziły do znacznych przeobrażeń na niemieckiej scenie politycznej. Opisane też zostały najważniejsze wydarzenia z perspektywy niemieckich partii i rządu federalnego od wyborów do Bundestagu do początku 2019 r. W najobszerniejszym rozdziale drugim analizie poddano niemieckie wybory do Parlamentu Europejskiego. Były to jedyne tegoroczne wybory, które swym zasięgiem objęły obszar całych Niemiec, dlatego więcej miejsca poświęcono przedstawieniu programów wyborczych partii i przebiegu kampanii. Równoległe z wyborami europejskimi przeprowadzone zostały wybory w Bremie, które zakończyły się historycznym zwycięstwem *CDU*. Wyborom tym poświęcony został trzeci rozdział. W kolejnej części przedstawiono sytuację, jaka wykrystalizowała się po majowych wyborach w Niemczech: zmiany w *SPD*, spory w koalicji, próba wyjaśnienia przyczyn sukcesu Zielonych. Dwa ostatnie rozdziały zawierają analizę wyników wyborów przeprowadzonych po wakacjach w Niemczech wschodnich: w Brandenburgii i Saksonii (rozdział piąty) oraz Turyngii (rozdział szósty). Wschodnioniemieckie wybory pokazały, że 30 lat od upadku muru berlińskiego zapatrywania polityczne mieszkańców byłej NRD znacznie różnią się od preferencji wyborczych Niemców z zachodu.

\*

Dla lepszego zrozumienia pracy istotne wydaje się wyjaśnienie specyfiki niemieckiego systemu politycznego. Zgodnie z art. 20 ust. 3 Ustawy Zasadniczej „Republika Federalna Niemiec jest demokratycznym i socjalnym państwem federalnym”<sup>1</sup>. Przyjęcie po II wojnie światowej przez RFN federalnej struktury państwa wynikało z woli mocarstw zachodnich, ale było też efektem niemieckiej tradycji z zaznaczoną w przeszłości silną rolą drobnych państweczek niemieckich, a później krajów Rzeszy. W efekcie charakterystyczną cechą niemieckiej demokracji pozostaje udział reprezentacji krajów w postaci Rady Federalnej (*Bundesrat*) w procesie legislacyjnym. Wprowadzie przeprowadzona w 2006 r. i 2009 r. dwuetapowa refor-

<sup>1</sup> Cyt. za: Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec, (red.) T. Janickiej, R. Formuszewicz, Poznań 2007, s. 95.



ma federalizmu ograniczyła rolę Bundesratu w tym procesie do aktów, które mają wpływ na ich budżety, niemniej w praktyce zgodna współpraca z Radą Federalną jest niezbędna dla realizacji polityki rządu. Rada Federalna liczy 69 członków delegowanych przez poszczególne kraje. W zależności od liczby ludności rząd każdego kraju deleguje od 3 do 6 przedstawicieli do Bundesratu, a delegacja danego kraju musi głosować identycznie. Rada obraduje w trybie ciągłym, a skład delegacji poszczególnych krajów zmienia się każdorazowo w wyniku rozstrzygnięć w wyborach krajowych i wyłonieniu przez nowy rząd delegatów. Tym samym wyniki wyborów krajowych, a następnie ukształtowanie koalicji wpływa na kształt Bundesratu.

Specyficzną cechą niemieckiego systemu partyjnego jest jego dwupoziomowy (a nawet trójpoziomowy, bo dochodzi jeszcze szczebel lokalny<sup>2</sup>) charakter: poziom federacji i poziom poszczególnych krajów. Na poziomie federacji partie konkurują w wyborach do Bundestagu i w wyborach do Parlamentu Europejskiego, a w drugim przypadku - w wyborach krajowych. Powiązania pomiędzy obydwoma poziomami są bardzo ścisłe, ale występują także pewne różnice. Dwupoziomowość ma określone konsekwencje, gdyż poparcie dla poszczególnych partii na poziomie krajowym może się różnić znacząco od poparcia na terenie całych Niemiec, co wynika ze specyfiki poszczególnych krajów związkowych.

Waga wyborów krajowych zasada się też na tym, że wpływają one na kształt Rady Federalnej. Są również barometrem poparcia dla partii politycznych, nawet biorąc pod uwagę specyfikę poszczególnych krajów związkowych i fakt, że kampanie wyborcze często zdominowane są przez sprawy lokalne, a duży wpływ na ich wynik mają lokalni liderzy partyjni. Wybory do parlamentów krajowych ujawniają też szersze tendencje, które później mogą znaleźć przełożenie na poziomie federalnym. Wszystko to powoduje, że są one śledzone z wielką uwagą w całych Niemczech. Jednym z wyznaczników dwupoziomowego charakteru niemieckiego systemu partyjnego jest stosunkowo duża autonomia krajowych organizacji partyjnych wobec centrali oraz ważna rola i spora swoboda decyzyjna ich liderów (często w osobach premierów rządów krajowych). Dzięki temu na poziomie krajów dochodzi do zawierania koalicji, które nie są możliwe do osiągnięcia na poziomie federalnym. Tym samym poziom krajowy może stać się ważnym „poligonem” dla nowych rozwiązań koalicyjnych.

---

<sup>2</sup> W pracy poziom lokalny został pominięty. Należy jednak pamiętać, że 26 maja 2019 r. przy okazji wyborów do Parlamentu Europejskiego w dziesięciu krajach związkowych odbyły się wybory samorządowe.



# 1. Niemiecka scena polityczna po wyborach do Bundestagu XIX kadencji

24 września 2017 r. przeprowadzone zostały w Niemczech wybory do Bundestagu XIX kadencji. Wyniki wyborów ukazały znaczne przeobrażenia zachodzące na niemieckiej scenie politycznej. W Bundestagu uformowało się sześć (w miejsce czterech w latach 2013-2017) frakcji parlamentarnych: *CDU/CSU*, *SPD*, *AfD*, *FDP*, *Die Linke* i Sojusz 90/Zieloni. Wybory pokazały, że kończy się dominacja wielkich partii ogólnospołecznych<sup>3</sup> (*CDU/CSU* i *SPD*) na niemieckiej scenie politycznej, które wyraźnie zatraciły zdolność do mobilizowania znacznej części elektoratu. Zyskały za to partie średnie, sprofilowane pod potrzeby konkretnych grup wyborców, akcentujące ściśle określone tematy, jak *AfD*, *FDP*, *Die Linke* i Sojusz 90/Zieloni. Aż 163 na 709 mandatów uzyskały partie uważane za antysystemowe, jak *AfD* i *Die Linke*, które krytycznie odnosiły się do istniejącego porządku i nie były brane pod uwagę przez pozostałe partie jako potencjalny partner podczas negocjacji ko-

---

<sup>3</sup> Niemieckie „*Volksparteien*” – partie ogólnospołeczne. Pojęcie po raz pierwszy na początku lat 60. zdefiniował Otto Kirchheimer. Był to typowy dla Niemiec typ dużej profesjonalnej partii zdolnej do integrowania w sobie różnych grup społecznych (*Catch-all-party*), oferującej coś interesującego dla każdego wyborcy, gotowej (posiadającej odpowiednie zaplecze i kwalifikacje) do sprawowania władzy, także samodzielnie. W wypadku RFN warunki te spełniały partie chadecckie i *SPD*. Charakter typowej *Volkspartei* bardzo dobrze oddaje definicja zaproponowana ponad dekadę temu przez Petera Löschego: 1. *Volkspartei* nie jest partią ograniczającą się do jednej klasy/grupy społecznej, lecz ze swoimi postulatami zwraca się do różnych grup społecznych, starając się je przyciągnąć i zintegrować (nierzadko taka partia przejmuje i wkomponowuje do swego programu postulaty innych partii); 2. Taka partia musi się cieszyć poparciem co najmniej 35% wyborców (według innych autorów 30% lub 25%) i zrzeszać w swych szeregach co najmniej 1% wyborców; 3. Partia tego typu powinna być zdolna do samodzielnego sprawowania władzy (mieć odpowiednie zaplecze eksperckie) i posiadać znaczną zdolność do zawierania koalicji z innymi partiami; 4. Jądrzem takiej partii powinno być środowisko, w którym od początku była zakorzeniona. P. Lösche, *Ende der Volksparteien*, „Aus Politik und Zeitgeschichte” 2009, nr 51, s. 6-10. Po wyborach do Bundestagu z 2009 r., gdy *CDU/CSU* i – przede wszystkim – *SPD*, poniosły znaczne straty, toczyła się w Niemczech poważna debata na temat kryzysu i upadku *Volksparteien*. *SPD*, która uzyskiwała wówczas 23% głosów, przestała spełniać jedno z podstawowych kryteriów klasyfikujących ją jako *Volkspartei* – kryterium poparcia. Mówiono nawet wówczas o końcu dominacji dwóch wielkich ugrupowań na niemieckiej scenie politycznej. Debata przycichła po wyborach z 2013 r., gdy *CDU/CSU* i *SPD* zwiększyły swój stan posiadania, a chadecja uzyskała swój najlepszy wynik od czasu pierwszych wyborów po zjednoczeniu Niemiec.

alicyjnych. Wybory z 24 września 2017 r. pokazały, że pogłębiła się fragmentacja i polaryzacja niemieckiego systemu partyjnego. Uległ on również spłaszczeniu poprzez osłabienie obu *Volksparteien*. Można zatem postawić tezę, że po wyborach do Bundestagu XIX kadencji niemiecki system partyjny wszedł w fazę „spolaryzowanego pluralizmu”<sup>4</sup>.

Tabela 1. Zestawienie wyników wyborów do Bundestagu z 2013 i 2017 r. (głosy drugie)

| Partia           | Wybory z 2013 r. |         | Wybory z 2017 r. |         | Różnica głosów (p.p.) |
|------------------|------------------|---------|------------------|---------|-----------------------|
|                  | % głosów         | mandaty | % głosów         | mandaty |                       |
| <i>CDU/CSU</i>   | 41,5             | 311     | 32,9             | 246     | -8,6                  |
| <i>SPD</i>       | 25,7             | 193     | 20,5             | 153     | -5,2                  |
| <i>AfD</i>       | 4,7              | -       | 12,6             | 94      | +7,9                  |
| <i>FDP</i>       | 4,8              | -       | 10,7             | 80      | +5,9                  |
| <i>Die Linke</i> | 8,6              | 64      | 9,2              | 69      | +0,6                  |
| Zieloni          | 8,4              | 63      | 8,9              | 67      | +0,5                  |
| Pozostałe        | 6,3              | -       | 5,2              | -       | -1,1                  |
| Łącznie          | 100,0            | 631     | 100,0            | 709     |                       |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie oficjalnych wyników wyborów do Bundestagu. <https://www.bundeswahlleiter.de/bundestagswahlen/2017/ergebnisse/bund-99.html>

W porównaniu do wyników wyborów z 2013 r. widać wyraźnie, że największe straty poniosły partie rządzącej w Niemczech wielkiej koalicji *CDU/CSU-SPD*. Największy wzrost notowań osiągnęły partie, którym w 2013 r. niewiele zabrakło

<sup>4</sup> Odniesienie do klasycznej typologii zaproponowanej w 1976 r. przez Giovanniego Sartoriego. Do wyborów w 2017 r. system partyjny zjednoczonych Niemiec składał się z 3-5 partii relewantnych, a więc istotnych dla niemieckiego systemu partyjnego (tj. zdolnych do przekroczenia granicy 5-procentowego progu wyborczego). W takim systemie na osi lewica-prawica istniały dwa nieodległe od siebie bieguny i dominowały w nim tendencje dośrodkowe (walka *CDU/CSU* i *SPD* o wpływy w centrum sceny politycznej). System partyjny RFN w latach 1990-2017 (i z lat wcześniejszych, praktycznie od lat 50. XX w.) można uznać za przykład systemu będącego w fazie umiarkowanego pluralizmu. Od wyborów do Bundestagu XIX kadencji system partyjny RFN wykazuje wiele cech systemu będącego w fazie spolaryzowanego pluralizmu: coraz większe znaczenie mają tendencje odśrodkowe, a w Bundestagu pojawiła się silna reprezentacja partii antysystemowych. Więcej o klasyfikacji Sartoriego: G. Sartori, *Parties and Party Systems. A Framework for Analysis*, London. Cambridge AP, 1976, s. 125-129. Szerzej: P. Kubiak, *Wybory do Bundestagu XIX kadencji a przeobrażenia niemieckiego systemu partyjnego po 1990 r.*, w: *Wybory w Niemczech w 2017 r. z perspektywy politologicznej*, (red.) A. Kruk, H. Wyligała, Wrocław 2018, s. 19-39.

do przekroczenia 5-procentowego progu wyborczego (klauzuli zaporowej, niem. *Sperrklausel*). Interesujące, że do połowy kadencji poprzedniego Bundestagu (czyli do jesieni 2015 r.) notowania partii wielkiej koalicji utrzymywały się na podobnym poziomie co dwa lata wcześniej. Katalizatorem zmian okazał się kryzys migracyjny, który w wyniku polityki migracyjnej kanclerz A. Merkel doprowadził do sporów wewnątrz chadecji (sprzeciw *CSU* i konserwatywnego skrzydła *CDU* wobec polityki A. Merkel) i w dłuższej perspektywie spowodował spadek notowań *CDU* i *CSU*. Skorzystała na tym Alternatywa dla Niemiec, która zdefiniowała się na nowo jako partia zdecydowanie antyimigrancka i antyislamska, dzięki czemu stała się atrakcyjna dla wyborców obawiających się następstw masowej imigracji. Udało się jej przejąć część elektoratów innych partii (zwłaszcza *CDU* i *CSU*) oraz zebrać poparcie od osób, które wcześniej nie głosowały (tzw. *Nichtwähler*). Wiele z nich nie głosowało m.in. dlatego, że oferta partii establishmentu politycznego nie była dla nich atrakcyjna, w przeciwieństwie do propozycji *AfD*. Dzięki temu *AfD* stała się poważnym konkurentem dla partii chadecckich, lokującym się bardziej na prawo od nich (radyzalizująca się po kryzysie migracyjnym *AfD* wchłonęła nie tylko część konserwatywnego elektoratu *CDU/CSU*, ale również wielu zwolenników niewielkich ugrupowań skrajnie prawicowych, jak np. *NPD*, co miało wpływ na zmieniający się profil partii). Wyniki wyborów do Bundestagu z 2017 r. pokazały<sup>5</sup>, że nastąpiło wyraźne rozróżnienie preferencji wyborczych pomiędzy mieszkańcami Niemiec wschodnich i zachodnich. W tzw. nowych krajach związkowych na partie antysystemowe padło aż 39,6% głosów (na *AfD* 21,8%, na *Die Linke* 17,8%). Będzie to ważne w kontekście dalszych rozważań dotyczących wyborów krajowych z 2019 r.

Tabela 2. Wyniki wyborów do Bundestagu z 2017 r. przy uwzględnieniu podziału na tzw. stare i nowe kraje federacji (głosy drugie)

| Partia         | Poparcie w tzw. starych krajach federacji (%) | Różnica w stosunku do całych Niemiec (p.p.) | Poparcie w tzw. nowych krajach federacji (%) | Różnica w stosunku do całych Niemiec (p.p.) | Wynik z obszaru całych Niemiec (%) |
|----------------|---|---|--|---|------------------------------------|
| <i>CDU/CSU</i> | 34,1  | +1,2  | 27,6   | -5,3  | 32,9                               |
| <i>SPD</i>     | 21,9  | +1,4  | 13,9   | -6,6  | 20,5                               |

<sup>5</sup> Pierwszym poważnym sygnałem wskazującym na zmianę nastrojów na obszarze byłej NRD wywołaną kryzysem migracyjnym były wybory krajowe w Saksonii-Anhalt przeprowadzone w marcu 2016 r. Wówczas *AfD* osiągnęła rekordowe 24,3% głosów. W wyniku tych wyborów po raz pierwszy na poziomie kraju związkowego sformowano tzw. koalicję kenijską (od barw flagi Kenii) złożoną z *CDU*, *SPD* i Zielonych.

|                  |      |      |      |      |      |
|------------------|------|------|------|------|------|
| <i>AfD</i>       | 10,7 | -1,9 | 21,8 | +9,2 | 12,6 |
| <i>FDP</i>       | 11,4 | +0,7 | 7,5  | -3,2 | 10,7 |
| <i>Die Linke</i> | 7,4  | -1,8 | 17,8 | +8,6 | 9,2  |
| Zieloni          | 9,8  | +0,9 | 5,0  | -3,9 | 8,9  |
| Pozostałe        | 4,7  | -0,5 | 6,4  | +1,2 | 5,2  |

Źródło: <https://wahltool.zdf.de/wahlergebnisse/2017-09-24-BT-DE.html?i=7>

Nowy układ sił wyłoniony po wyborach utrudniał sformowanie koalicji rządowej. Możliwe były tylko dwa rozwiązania gwarantujące nowemu rządowi poparcie większości Bundestagu: kontynuacja rządów wielkiej koalicji *CDU/CSU-SPD* (399 mandatów) lub koalicja jamajska *CDU/CSU-FDP-Zieloni* (363 mandaty). Przewodniczący *SPD* Martin Schulz wykluczył udział *SPD* w koalicji z partiami chadeckimi i zadeklarował przejście socjaldemokratów do opozycji. Podjęto zatem rozmowy zmierzające do sformowania oczekiwanej przez większość społeczeństwa niemieckiego koalicji jamajskiej. Zostały one jednak zerwane 20 listopada 2017 r. z inicjatywy lidera *FDP* Christiana Lindnera. W tej sytuacji Niemcom groził polityczny pat, a mechanizmy obronne niemieckiej demokracji zapisane w Ustawie Zasadniczej nie przewidywały jasnych rozwiązań w wypadku niemożności sformowania rządu po wyborach. Wobec tego z inicjatywy prezydenta Franka-Waltera Steinmeiera liderzy *CDU*, *CSU* i *SPD* podjęli rozmowy zmierzające do sformowania wspólnego rządu. Rozmowy zakończyły się na początku lutego 2018 r. podpisaniem umowy koalicyjnej, która została zaakceptowana przez partie koalicyjne (socjaldemokraci zaakceptowali umowę w wewnątrzpartyjnym referendum). 14 marca 2018 r. rozpoczął urzędowanie czwarty gabinet Angeli Merkel wspierany przez partie chadeckie i *SPD*.

Czwarty rząd Angeli Merkel od początku borykał się z wieloma trudnościami. Sam proces formowania rządu – od dnia wyborów do momentu obioru kanclerza przez nowy Bundestag – trwał 171 dni i był najdłuższy od początku istnienia Republiki Federalnej Niemiec. W obozie socjaldemokratów widoczna była niechęć do ponownego wejścia do rządu u boku partii chadeckich. W partii ujawniła się silna grupa przeciwników wielkiej koalicji, rekrutująca się głównie z przedstawicieli lewego skrzydła *SPD*. W gronie tym wyróżnił się Kevin Kühnert, przewodniczący partyjnej organizacji młodzieżowej (*Jusos*). Na domiar złego, na skutek sporu z Sigmarem Gabrielem wokół obsady resortu spraw zagranicznych, ze stanowiska ustąpił przewodniczący *SPD* Martin Schulz (który sam chciał objąć to stanowisko). Na jego miejsce została wybrana Andrea Nahles, pełniąca również obowiązki przewodniczącej frakcji parlamentarnej *SPD* w Bundestagu (nie weszła ona jednak w skład rządu).

W nowym rządzie osłabieniu uległa pozycja A. Merkel i CDU. Partia ta straciła dwa kluczowe resorty: finansów (na rzecz SPD, Olaf Scholz) i spraw wewnętrznych (na rzecz CSU, Horst Seehofer). W zamian CDU pozyskała od SPD ważny resort gospodarki i energii (Peter Altmaier). W nowym rządzie kanclerz A. Merkel musiała liczyć się z ambicjami przewodniczącego CSU, a zarazem nowego ministra spraw wewnętrznych, budownictwa i ojczyzny H. Seehofera, którego działania determinowane były przez zbliżające się wybory krajowe w Bawarii. Kanclerz musiała również dbać o równowagę w rządzie ze względu na nastroje w SPD.

Pierwsze miesiące nowego rządu okazały się bardzo trudne. W łonie koalicji dochodziło do szeregu konfliktów (np. spór z A. Merkel z H. Seehoferem wokół publikacji „masterplanu” ministra spraw wewnętrznych dotyczącego polityki migracyjnej), które musiały być później łagodzone na forum koalicji. Kulisy konfliktów w koalicji dostawały się na łamy prasy, co skutkowało dalszym osłabieniem notowań partii koalicyjnych. Po kolejnym trwającym trzy tygodnie sporze wokół dymisji prezydenta Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji (BfV) Hansa-Georga Maaßena w związku z jego niefortunną wypowiedzią na temat materiałów ukazujących ataki skrajnie prawicowych grup na obcokrajowców w Chemnitz, nastąpiło dalsze obniżenie notowań sondażowych partii koalicyjnych. Wydarzenia te nastąpiły w przededniu dwóch kluczowych wyborów krajowych, które odbyły się jesienią 2018 r.: w Bawarii i w Hesji. W Bawarii (14 października 2018 r.) CSU uzyskała wprawdzie największe poparcie, ale w porównaniu z wyborami z 2013 r. poniosła znaczne straty (-10,4 p.p.) i była zmuszona sformować rząd koalicyjny z Wolnymi Wyborcami (*Freie Wähler – FW*). Równie duże straty poniosła lokalna SPD (-10,9 p.p.). Także wyniki wyborów w Hesji (28 października 2018 r.) okazały się niekorzystne dla CDU i SPD. Obie partie poniosły znaczące straty: współrządzająca z Zielonymi CDU o -11,3 p.p., a pozostająca w opozycji SPD o -10,9 p.p. Słabe wyniki jesiennych wyborów krajowych i fatalne notowania sondażowe skłoniły przewodniczących obu partii do rezygnacji z kierowania swoimi partiami. 29 października 2018 r. A. Merkel ogłosiła, że nie będzie ubiegać się o reelekcję na stanowisko przewodniczącego CDU<sup>6</sup> podczas kongresu partii, który miał się odbyć 7-8 grudnia 2018 r., ale jednocześnie zachowa stanowisko kanclerza. 7 grudnia delegaci CDU wybrali w drugiej turze dotychczasową sekretarz generalną partii Annegret Kramp-Karrenbauer na stanowisko przewodniczącego<sup>7</sup>. Kandydatura A. Kramp-Karrenbauer była wspierana przez A. Merkel. Również H. Seehofer zrezygnował z kierowania CSU pod wpływem wewnętrzpartijnej krytyki, a jego miej-

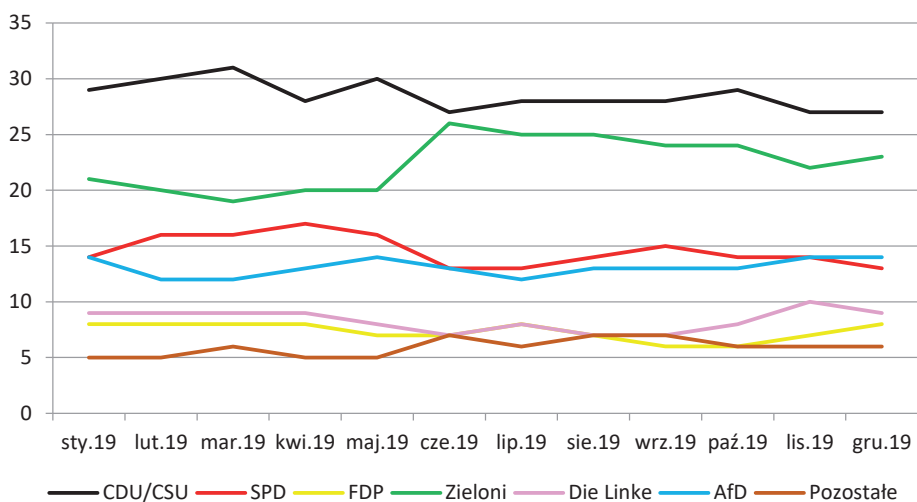
<sup>6</sup> Jeszcze we wrześniu 2018 r. we frakcji CDU/CSU w Bundestagu przeprowadzono wybory na stanowisko przewodniczącego, gdzie wspierany przez A. Merkel Volker Kauder przegrał z Ralphem Brinkhauserem, co uświadomiło kanclerz Merkel, że nie ma za sobą większości frakcji.

<sup>7</sup> A. Kramp-Karrenbauer uzyskała w drugiej turze 518 głosów delegatów, a jej rywal Friedrich Merz 482 głosy.

sce zajął Markus Söder, piastujący także urząd premiera Bawarii. Odtąd H. Seehofer miał skupić się na swojej pracy w rządzie federalnym.

Rok 2018 okazał się niekorzystny z perspektywy partii wielkiej koalicji. Notowania tych ugrupowań u schyłku roku prezentowały się o wiele gorzej niż w momencie wyborów do Bundestagu. Według grudniowego sondażu ośrodka Forschungsgruppe Wahlen zrealizowanego na zlecenie telewizji ZDF na CDU/CSU chciało oddać swój głos 30% ankietyowanych, na Zielonych 19%, na SPD i AfD po 15%, na Die Linke 9%, a na FDP 7%<sup>8</sup>. To Zieloni stali się drugą siłą polityczną w Niemczech. Partia ekologów skorzystała na tym, że kwestie związane z ochroną klimatu odgrywały coraz ważniejszą rolę w debacie publicznej. Potwierdzenie tego trendu znalazło miejsce w wyborach z 2019 r. i w notowaniach sondażowych partii (wykres 1).

Wykres 1. Notowania sondażowe niemieckich partii politycznych w okresie styczeń-grudzień 2019 r.



Źródło: [https://www.forschungsgruppe.de/Umfragen/Politbarometer/Archiv/Politbarometer\\_2019/](https://www.forschungsgruppe.de/Umfragen/Politbarometer/Archiv/Politbarometer_2019/)

<sup>8</sup> [https://www.forschungsgruppe.de/Umfragen/Politbarometer/Archiv/Politbarometer\\_2018/Dezember\\_2018/](https://www.forschungsgruppe.de/Umfragen/Politbarometer/Archiv/Politbarometer_2018/Dezember_2018/) (dostęp: 3.12.2019).



## 2. Wybory do Parlamentu Europejskiego (26 maja 2019 r.) i „zielona fala”<sup>9</sup>

W całej Unii Europejskiej wybory do Parlamentu Europejskiego IX kadencji przeprowadzone zostały w dniach 23-26 maja 2019 r. W Niemczech – podobnie jak w Polsce – odbyły się one w niedzielę 26 maja. Republika Federalna Niemiec aktywnie uczestniczyła w tworzeniu zrębów Wspólnot Europejskich w latach 50. XX w. i od czasu uformowania się Parlamentu Europejskiego delegowała do niego swoich przedstawicieli. Początkowo członkowie Parlamentu Europejskiego byli delegowani przez parlamenty krajowe. W Niemczech Zachodnich w latach 60. i 70. XX w. instytucja ta była mało popularna, stąd utarło się powiedzenie: „Masz dziadka, wyślij go do Europy” (*Hast du einen Opa, schick ihn nach Europa*). Jednak sytuacja stopniowo ulegała zmianie wraz z wprowadzeniem w 1979 r. powszechnych wyborów do Parlamentu Europejskiego opartych na krajowych ordynacjach wyborczych, a przede wszystkim dzięki zwiększaniu kompetencji Parlamentu Europejskiego (Traktat z Maastricht, Traktat amsterdamski, Traktat lizboński). Zmieniał się przede wszystkim stosunek samych partii do wyborów europejskich, które coraz więcej uwagi przykładały do odpowiedniego doboru kandydatów. Niemniej w latach 1979-2014 frekwencja wyborcza w wyborach do Parlamentu Europejskiego w Niemczech była zdecydowanie niższa niż podczas wyborów do Bundestagu czy wyborów do parlamentów krajowych i wynosiła od 43,0% w 2004 r. do 65,7% w Niemczech Zachodnich w 1979 r. Wyraźne obniżenie frekwencji nastąpiło podczas wyborów z 1999 r. (z 60% w 1994 r. do 45,2% pięć lat później). Spadła ona do najniższego poziomu w latach 2004 i 2009, gdy nastąpiło najpoważniejsze rozszerzenie Unii Europejskiej i wprowadzono szereg kluczowych reform instytucji unijnych. Jednak z perspektywy narodowej wybory do Parlamentu Europejskiego miały dla niemieckiego wyborcy charakter wyborów drugorzędnych (*nationale Nebenwahl*) w odróżnieniu od wyborów parlamentarnych (*Hauptwahl*). Wynikało

---

<sup>9</sup> Rozdział ten w dużej mierze bazuje na wcześniejszych publikacjach analityków Instytutu Zachodniego: *Wybory do Parlamentu Europejskiego w 2019 – programy partii w Niemczech, Francji i Austrii*, IZ Policy Papers nr 31 (2019) oraz na Biuletynach Instytutu Zachodniego nr 12 (2019), 14 (2019), 15 (2019) autorstwa Karola Janosia i nr 16 (2019), 17 (2019), 18 (2019), 19 (2019) autorstwa Piotra Kubiaka.

to z faktu, że wyborcy niemieccy nie dostrzegali bezpośredniego przełożenia wyników wyborów europejskich w Niemczech na skład Parlamentu Europejskiego i kształt przyszłego rządu, jak miało to miejsce w wyborach do Bundestagu i parlamentów krajowych (Landtagów). Postrzegali oni również decyzje podejmowane przez Parlament Europejski jako mniej istotne dla ich życia, niż decyzje podejmowane przez Parlament Federalny i parlamenty krajowe<sup>10</sup>.

Wybory do Parlamentu Europejskiego w Niemczech odbywają się na podstawie wielokrotnie modyfikowanej ordynacji wyborczej z 18 czerwca 1978 r. (*Gesetz über die Wahl der Abgeordneten des Europäischen Parlaments aus der Bundesrepublik Deutschland*, w skrócie *Europawahlgesetz – EuWG*)<sup>11</sup> uzupełnionej o rozporządzenie dotyczące porządku wyborów (*Europawahlordnung – EuWO*). Począwszy od 2014 r., Niemcy wybierają 96 przedstawicieli do Parlamentu Europejskiego. Wybory mają charakter proporcjonalny, a cały kraj stanowi jeden duży okręg wyborczy podzielony na 16 krajów związkowych. Partie polityczne mają możliwość wystawiania jednolitych list wyborczych dla obszaru całych Niemiec bądź wystawiania odrębnych list wyborczych dla każdego kraju związkowego. Głosy na mandaty, począwszy od wyborów z 2009 r., przeliczane są przy zastosowaniu metody Sainte-Laguë. Bierne i czynne prawo wyborcze przysługuje obywatelowi po ukończeniu 18. roku życia. Od czasu wyborów z 2014 r. nie obowiązuje w Niemczech próg wyborczy dla partii politycznych (wcześniej ustalony był on na poziomie 5%). Dzięki temu nawet niewielkie ugrupowania mają szansę na zdobycie mandatu w Parlamencie Europejskim (w 2014 r. dla uzyskania mandatu przez niewielką partię wystarczyło nieco ponad 0,5% głosów w skali całych Niemiec), lecz niemiecka reprezentacja w PE uległa przez to rozdrobnieniu<sup>12</sup>. Dyskusja jaka przetoczyła się przez Niemcy w latach 2011-2014 w kwestii zniesienia progu wyborczego wywołała wiele kontrowersji<sup>13</sup>. Należy jeszcze zaznaczyć, że niemieckie

<sup>10</sup> O. Niedermayer, *Immer noch „nationale Nebenwahl“? Die Wahl zum Europäischen Parlament vom 25. Mai 2014*, „Zeitschrift für Parlamentsfragen“ 2014, nr 3, s. 524-526. Por. P. Kubiak, *Wybory do Parlamentu Europejskiego w Niemczech (25.05.2014) – analiza i następstwa*, „Rocznik Integracji Europejskiej” nr 8 (2014), s. 305.

<sup>11</sup> *Gesetz über die Wahl der Abgeordneten des Europäischen Parlaments aus der Bundesrepublik Deutschland*, <http://www.gesetze-im-internet.de/euwg/index.html> (dostęp: 6.12.2019).

<sup>12</sup> W wyniku wyborów w 2014 r. mandaty w PE z Niemiec uzyskało 15 ugrupowań (*CDU* i *CSU* traktowane tutaj są osobno), z tego siedem drobnych partii uzyskało po jednym mandacie.

<sup>13</sup> 7 listopada 2011 r. Federalny Trybunał Konstytucyjny (FTK) po uwzględnieniu szeregu wniosków i analizie przebiegu wyborów do PE z 7 czerwca 2009 r. wypowiedział się o niekorzystnym wpływie 5-procentowego progu wyborczego z punktu widzenia zapisów konstytucyjnych i nakazał jego zmianę. Bundestag głosami *CDU/CSU*, *SPD*, *FDP* i Sojuszu 90/Zielonych uchwalił nowelizację ustawy wyborczej do PE, obniżając próg wyborczy z poziomu 5% na 3%. Znowelizowana ustawa weszła w życie na początku października 2013 r., lecz została zaskarżona przez drobne partie. FTK (stosunkiem głosów 5 do 3) uznał zasadność skarg drobnych ugrupowań i nakazał całkowite zniesienie progu wyborczego w wyznaczonych na 25 maja 2014 r. niemieckich wyborach do Parlamentu Eu-

partie polityczne uzyskują częściowe finansowanie z budżetu państwa także na podstawie wyników osiągniętych w wyborach do Parlamentu Europejskiego (muszą zdobyć co najmniej 0,5% głosów), co zostało zapisane w Ustawie o partiach politycznych (§ 18, ust. 4).

Ustawowy termin zgłaszania list wyborczych dla ugrupowań startujących w wyborach do Parlamentu Europejskiego IX kadencji upływał 4 marca 2019 r. W ustalonym terminie zgłoszenia przesłało 59 ugrupowań, z tego 54 wystawiło jednolite listy dla całych Niemiec. Federalna Komisja Wyborcza (*Bundeswahlausschuss*) na posiedzeniu w dniu 15 marca br. zakwalifikowała do wyborów listy wystawione przez 41 komitetów wyborczych<sup>14</sup>: 39 jednolitych list wyborczych dla całych Niemiec oraz 15 list krajowych wystawionych przez CDU + listę CSU w Bawarii (partie chadeckie tradycyjnie wystawiały odrębne listy dla każdego kraju związkowego). Tym samym wyborcy w każdym kraju związkowym mogli oddać głos na jedną z 40 list. O 96 mandatów z Niemiec w Parlamencie Europejskim ubiegało się 1380 kandydatów.

W dwóch poprzednich wyborach do Parlamentu Europejskiego w Niemczech kampanie wyborcze zdominowane były głównie przez sprawy wewnętrzne. W 2009 r. wybory do Parlamentu Europejskiego poprzedzały wybory do Bundestagu, zatem stanowiły one wstęp do kampanii przed najważniejszymi dla niemieckiego wyborcy wyborami parlamentarnymi. Niemniej ważnym tematem debaty

---

ropejskiego. W uzasadnieniu wyroku zwrócono uwagę m.in. na fakt, że w wyborach do Parlamentu Europejskiego nie chodzi o utworzenie rządu i powołanie stabilnej koalicji rządowej jak w wypadku wyborów do Bundestagu, lecz istotniejsze jest oddanie rzeczywistych preferencji wyborczych obywateli. Zob.: *Wyrok Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 26 lutego 2014*, [https://www.bundesverfassungsgericht.de/entscheidungen/es20140226\\_2bve000213.html](https://www.bundesverfassungsgericht.de/entscheidungen/es20140226_2bve000213.html) (dostęp: 6.12.2019). Szerzej o kulisach debaty: V. Haug, *Muss wirklich jeder ins Europäische Parlament? Kritische Anmerkungen zur Sperrklausel-Rechtsprechung aus Karlsruhe*, „Zeitschrift für Parlamentsfragen” 2014, nr 2, s. 467-487. Zob. również: P. Kubiak, *Wybory do Parlamentu Europejskiego w Niemczech (25.05.2014)*..., s. 306-307. W 2018 r. z inicjatywy niemieckiej podjęto na poziomie unijnym debatę na temat aktualizacji unijnej ordynacji wyborczej, która nakazywałaby wprowadzenie progu wyborczego na poziomie od 2 do 5%. W czerwcu osiągnięto porozumienie na ten temat na poziomie państw (Rada Unii Europejskiej), a następnie propozycja została poddana pod obrady Parlamentu Europejskiego i przyjęta (397 głosów za nowelizacją, 207 przeciw, 62 głosy wstrzymujące się). Zmiany zostaną jednak wprowadzone dopiero od wyborów w 2024 r. *Wybory do Parlamentu Europejskiego: Rada porozumiała się co do nowelizacji ordynacji wyborczej UE*, 7 czerwca 2018 r., za: <https://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2018/06/07/european-parliament-elections-council-reaches-agreement-on-a-set-of-measures-to-modernise-eu-electoral-law/#> (dostęp: 6.12.2019); *Europaparlament stimmt für Sperrklauseln gegen Kleinstparteien*, Spiegel-Online 4.7.2018, <https://www.spiegel.de/politik/ausland/sperrklauseln-gegen-kleinstparteien-im-europaparlament-neue-huerde-gebilligt-a-1216692.html> (dostęp: 6.12.2019).

<sup>14</sup> *Niederschrift über die Sitzung des Bundeswahlausschusses zur Entscheidung über die Zulassung der eingereichten Wahlvorschläge*, Berlin 15.03.2019, [https://www.bundeswahlleiter.de/dam/jcr/b47f3b0b-0954-42ff-bb90-fce3c6fad70a/ew19\\_1bwa\\_niederschrift.pdf](https://www.bundeswahlleiter.de/dam/jcr/b47f3b0b-0954-42ff-bb90-fce3c6fad70a/ew19_1bwa_niederschrift.pdf) (dostęp: 6.12.2019).

były kwestie związane z kryzysem na rynkach finansowych. W wyborach z 2014 r. sprawy wewnętrzne, jak ustawowe wprowadzenie płacy minimalnej, reforma systemu emerytalnego czy kwestia polityki energetycznej (realizacja *Energiewende*), odgrywały ważną rolę<sup>15</sup>, niemniej sprawy zewnętrzne, jak aneksja Krymu przez Rosję i konflikt we wschodniej Ukrainie oraz kryzys strefy euro, miały duże znaczenie. Partie w swych programach sporo miejsca poświęcały kwestiom europejskim<sup>16</sup>. Inaczej było w 2019 r. Tym razem kampania wyborcza koncentrowała się na sprawach europejskich. Tematem debaty publicznej były takie zagadnienia, jak reforma Unii Europejskiej, ochrona klimatu, *Brexit*, masowa imigracja i nowe wyzwania globalne (m.in. nasilająca się presja ekonomiczna ze strony Chin i Stanów Zjednoczonych).

Przed wyborami europejskimi partie chadeckie zdecydowały się obrać nową strategię. W przeszłości CDU i CSU startowały w wyborach do Parlamentu Europejskiego osobno: miały odrębnych liderów i osobne programy wyborcze, ale nie rywalizowały bezpośrednio ze sobą (CSU wystawiała swą listę wyborczą w Bawarii, a CDU w pozostałych krajach związkowych). Tym razem CDU i CSU zdecydowały się połączyć swoje kampanie wyborcze. 14 stycznia 2019 r. CDU zaakceptowała kandydaturę Manfreda Webera (CSU) na lidera list wyborczych obu partii chadeckich, zapowiedziano również uchwalenie wspólnego programu wyborczego obu partii. Podczas kampanii doszło do podziału ról: M. Weber, jako czołowy kandydat Europejskiej Partii Ludowej (EPL) na stanowisko przewodniczącego Komisji Europejskiej, skupiał się na europejskiej kampanii EPL i prowadził kampanię wyborczą CSU w Bawarii, podczas gdy A. Kramp-Karrenbauer zabierała głos w imieniu chadecji w kluczowych sprawach (kanclerz A. Merkel wykazywała podczas kampanii powściągliwość). Głośnym echem odbiła się odpowiedź A. Kramp-Karrenbauer na list otwarty prezydenta Francji Emmanuela Macrona, która ukazała się 10 marca 2019 r. na łamach „Welt am Sonntag”<sup>17</sup>. Przewodnicząca CDU opowiedziała się za reformą Unii Europejskiej opartej na zasadzie pomocniczości i indywidualnej odpowiedzialności poszczególnych państw. Sprzeciwiła się nadmiernemu centralizmowi europejskiemu i idei uwspólnotowienia długów państw członkowskich. Podkreśliła, że Europa nie może się obejść bez państw narodowych, gdyż to one wnoszą demokratyczną legitymizację. Jej zdaniem zarządzanie Europą powinno polegać na współgraniu metody międzyrządowej i wspólnotowej. Przewodnicząca CDU jasno opowiedziała się za rynkiem wewnętrznym funkcjonującym na zasadach wolnej konkurencji, optowała także za znacznym wsparciem z budżetu

<sup>15</sup> O. Niedermayer, *op. cit.*, s. 532, 533.

<sup>16</sup> Szczegółową analizę programów europejskich niemieckich partii z 2014 r. przeprowadził Michał M. Kosman. M. M. Kosman, *Programy niemieckich partii politycznych w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 r. Wybrane aspekty*, „Rocznik Integracji Europejskiej” nr 8 (2014), s. 285-302.

<sup>17</sup> <https://www.cdu.de/artikel/nadac-europie-wlasciwy-kierunek-getting-europe-right> (dostęp: 6.12.2019).

UE na rozwijanie badań i nowoczesnych technologii. Postulowała wzmocnienie granic zewnętrznych UE i reorganizację europejskiej polityki migracyjnej (zasada naczyń połączonych). Sporo kontrowersji, które przez krytyków A. Kramp-Karrenbauer zostały uznane za prowokacyjne w stosunku do prezydenta E. Macrona, wzbudziła propozycja przeniesienia instytucji unijnych w jedno miejsce (Bruksela) oraz wspólnego europejskiego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Większość postulatów znalazła się w programie wyborczym partii chadeckich. Również niektóre wypowiedzi M. Webera wywołały sporo kontrowersji w Berlinie i Paryżu. Prowadząc kampanię w Europie Środkowej, M. Weber mówił o możliwości zablokowania budowy gazociągu *Nord Stream 2*, aby UE uzyskała większą niezależność od dostaw rosyjskiego gazu. Innym razem opowiedział się za tym, by Parlament Europejski wybrał w głosowaniu jedno miejsce, w którym miałyby obradować: Brukselę lub Strasburg. Sporo dyskusji wywołał spór M. Webera z V. Orbánem i zawieszenie *Fideszu* w prawach członka EPL. Wspólny europejski program wyborczy partii chadeckich został zaprezentowany 25 marca przez liderów obu partii – M. Kramp-Karrenbauer i Markusa Södera – oraz czołowego kandydata CDU/CSU M. Webera. Program zatytułowano: „Uczynić Europę silną! Za bezpieczeństwo, pokój i dobrobyt” (*Unser Europa macht stark. Für Sicherheit, Frieden und Wohlstand*)<sup>18</sup>. W preambule dokumentu CDU i CSU zapewniły o swym przywiązaniu do wartości europejskich i poparciu dla działań na rzecz demokratycznej, zdolnej do działania, bezpiecznej i obywatelskiej Europy. Chadecja opowiedziały się za zasadą subsydiarności w ramach UE – klarownym podziałem kompetencji pomiędzy UE a państwami członkowskimi. Zdaniem CDU i CSU Parlament Europejski – jako instytucja pochodząca z wyborów – powinien posiadać prawo inicjatywy ustawodawczej. Chadecy poparli ideę wyboru czołowego kandydata (*Spitzenkandidat*) zgłaszanego przez grupy w PE na stanowisko przewodniczącego Komisji Europejskiej [w praktyce CDU i CSU poparły tutaj M. Webera jako kandydata EPL, najsilniejszej grupy w PE – uzup. P.K.]. Chcieli również, aby zarządzanie UE odbywało się na podstawie równoważenia metody wspólnotowej i międzyrządowej, zaś w sprawach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa państwa powinny podejmować decyzje na podstawie metody większościowej (zamiast jednomyślności). W swym programie chadecy postulowali również wzmocnienie roli parlamentów narodowych i ograniczenie unijnej biurokracji. CDU i CSU podkreślały wagę odpowiedzialności państw za swoje finanse i domagały się przestrzegania zasad Paktu Stabilności i Wzrostu, jak również były przeciwko idei uwspólnotowania długów państw członkowskich. Opowiadały się za uniezależnieniem Europejskiego Banku Centralnego od wpływów polityki. CDU i CSU domagały się,

<sup>18</sup> [https://www.cdu.de/system/tdf/media/dokumente/europawahlprogramm.pdf?file=1&type=field\\_collection\\_item&id=18290](https://www.cdu.de/system/tdf/media/dokumente/europawahlprogramm.pdf?file=1&type=field_collection_item&id=18290) (dostęp: 6.12.2019).

aby fundusze strukturalne były nakierowane na wspieranie reform w obszarze innowacji (szczególnie w obliczu konkurencji ze strony Chin i Stanów Zjednoczonych w obszarze nowoczesnych technologii, jak cyfryzacja i sztuczna inteligencja). Wsparto również ideę tworzenia europejskiego rynku energii i innowacje w obszarze „zielonych technologii”. Programowo CDU i CSU opowiedziały się za wolną konkurencją w obszarze rynku wewnętrznego UE, jednocześnie pojawiły się pomysły wsparcia dla „europejskich championów”. W kwestii nielegalnej imigracji, CDU i CSU postulowały wzmocnienie *Frontexu* o dodatkowe 10 tys. funkcjonariuszy i utworzenie z niego służby granicznej UE dysponującej ściśle określonymi kompetencjami i zdolnością operacyjną. Postulowano również przyspieszenie i uproszczenie procedury azylowej w tzw. centrach tranzytowych [pomysł CSU - P.K.]. W obszarze bezpieczeństwa i obrony CDU i CSU zadeklarowały pełne zaangażowanie Niemiec w działania NATO, a równocześnie poparcie dla wzmocnienia Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO) poprzez współpracę w ramach *PESCO*. Chadecy postulowali współpracę przemysłu obronnego państw UE finansowanego z Europejskiego Funduszu Obronnego. CDU i CSU opowiedziały się za utrzymaniem sankcji wobec Rosji do czasu pełnej realizacji zapisów porozumień mińskich oraz za przerwaniem rozmów akcesyjnych z Turcją.

Socjaldemokratyczna Partia Niemiec przystępując do kampanii wyborczej poprzedzającej wybory do Parlamentu Europejskiego, deklarowała się jako partia zdecydowanie proeuropejska, gotowa do przeprowadzenia reform wzmacniających unijne instytucje. 23 marca 2019 r. zebrał się europejski konwent SPD, który jednogłośnie zaakceptował europejski program wyborczy partii pt. „Idźcie razem i czynicie Europę silną! Program wyborczy na wybory europejskie 26 maja 2019” (*Kommt zusammen und macht Europa stark! Wahlprogramm für die Europawahl am 26. Mai 2019*)<sup>19</sup>. Na czele listy wyborczej SPD znalazła się Katarina Barley<sup>20</sup>, kierująca w rządzie federalnym resortem sprawiedliwości i ochrony konsumentów, a na drugim miejscu znalazł się Udo Bullmann, europoseł z dużym doświadczeniem. Socjaldemokraci w swym programie dużo uwagi poświęcili kwestiom socjalnym. Domagali się m.in. ustawowego wprowadzenia na poziomie unijnym założeń dotyczących płacy minimalnej oraz minimalnych standardów zabezpieczenia socjalnego. W kwestiach ustrojowych SPD opowiedziała się za rozszerzeniem kompetencji Parlamentu Europejskiego dzięki możliwości inicja-

<sup>19</sup> *Kommt zusammen und macht Europa stark! Wahlprogramm für die Europawahl am 26. Mai 2019*, SPD, [https://www.spd.de/fileadmin/Dokumente/Europa\\_ist\\_die\\_Antwort/SPD\\_Europaprogramm\\_2019.pdf](https://www.spd.de/fileadmin/Dokumente/Europa_ist_die_Antwort/SPD_Europaprogramm_2019.pdf) (dostęp: 9.12.2019).

<sup>20</sup> Liderzy listy wyborczej SPD zostali wybrani już 8 grudnia 1918 r. podczas zjazdu konferencji delegatów SPD w Berlinie. K. Barley uzyskała 192 na 194 głosów, a U. Bullmann 188 na 193, [https://www.spd-mi-lk.de/2018/12/08/barley-zur-europawahl-spitzenkandidatin-gewaeholt-europa-ist-die-antwort/](https://www.spd-mi-lk.de/2018/12/08/barley-zur-europawahl-spitzenkandidatin-gewaeahlt-europa-ist-die-antwort/) (dostęp: 9.12.2019).



tywy ustawodawczej oraz zwiększenia funkcji kontrolnych wobec Komisji Europejskiej. W programie pojawiła się propozycja transnarodowych list wyborczych w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Przyszłe wybory powinny składać się z dwóch etapów: najpierw głosowano by na kandydatów z list transnarodowych, a następnie wybierano europosłów reprezentujących dane państwo członkowskie. *SPD* postulowała także wprowadzenie głosowania większościowego w Radzie Unii Europejskiej. W swym programie socjaldemokraci opowiedzieli się za zmianą koordynacji polityki gospodarczej i finansowej UE. Poparli propozycję utworzenia stanowiska ministra ds. gospodarczych i finansowych UE, który miałby podlegać kontroli Parlamentu Europejskiego. Opowiedzieli się też za pomysłem oddzielnego budżetu dla strefy euro, który miałby podlegać kontroli PE. *SPD* w swym programie postulowała wzmocnienie odporności państw UE na kryzys finansowy i wprowadzenie takich mechanizmów, żeby to obywatele nie musieli dźwigać na własnych barkach skutków sytuacji kryzysowych. Socjaldemokracja postulowała w programie przekształcenie Europejskiego Mechanizmu Stabilizacyjnego (*ESM*) w Europejski Fundusz Walutowy (*EMF*). Socjaldemokraci opowiedzieli się za zwiększeniem składek państw członkowskich w ramach przyszłych ram finansowych UE, a także za racjonalnym przyznawaniem funduszy strukturalnych. *SPD* domagała się podjęcia kompleksowych działań na rzecz ochrony klimatu oraz przeprowadzenia dogłębnej transformacji energetycznej UE. Postulowano m.in. redukcję emisji gazów cieplarnianych w 2030 r. o 45% w stosunku do 1990 r. Socjaldemokraci proponowali rozbudowę unijnej infrastruktury w zakresie pozyskiwania i dystrybuowania energii ze źródeł odnawialnych i utworzenia specjalnego funduszu na rzecz transformacji energetycznej. W programie pojawił się również postulat całkowitej rezygnacji UE z energetyki atomowej. Socjaldemokraci byli rozczarowani dotychczasową polityką migracyjną i azylową UE, dlatego domagali się reformy systemu dublińskiego. Opowiedzieli się za solidarnym systemem rozdzielania uchodźców. W programie pojawił się koncept „humanitarnej wizy” mającej na celu ułatwienie legalnej migracji do UE. Równocześnie *SPD* domagała się wzmocnienia granic zewnętrznych UE przy jednoczesnym wzmocnieniu zaangażowania państw w akcję ratowania uchodźców na Morzu Śródziemnym. Socjaldemokraci zapowiedzieli wzmocnienie cywilnego wymiaru WPBiO m.in. poprzez utworzenie cywilnego europejskiego korpusu stabilizacyjnego. Wsparli pomysł utworzenia europejskiej armii, która miałaby podlegać kontroli PE. Poparli ideę wspólnych europejskich zamówień w obszarze obronności. *SPD* jest przeciwna nowemu wyścigowi zbrojeń w zakresie broni atomowej, popiera także bardziej restrykcyjną kontrolę handlu bronią (zwłaszcza do państw objętych kryzysem lub rządzonych przez dyktatury). W odniesieniu do relacji z Rosją *SPD* opowiedziało się za utrzymaniem dialogu pomimo wielu różnic, gdyż „pokój w Europie możliwy jest tylko z Rosją, a nie przeciwko Rosji” (s. 64). Dużo miejsca w programie

SPD zajęła kwestia praworządności w państwach UE. Socjaldemokraci postulowali m.in. nakładanie sankcji na państwa członkowskie UE, które nie będą wypełniać unijnych standardów w zakresie praworządności i demokracji. Państwa te powinny zostać poddane obserwacji.

Wolna Partia Demokratyczna (FDP) przyjęła swój program wyborczy na kongresie europejskim partii, który zebrał się 27 stycznia 2019 r. w Berlinie. Program zatytułowany: „Wykorzystać szansę Europy – Program Wolnych Demokratów na wybory do Parlamentu Europejskiego 2019” (*Europas Chancen nutzen – Das Programm der Freien Demokraten zur Europawahl 2019*)<sup>21</sup>. Delegaci przyjęli również krajową listę wyborczą partii, którą otwierała Nicola Beer (z poparciem 86% delegatów), ówczesna sekretarz generalna FDP. W swym programie FDP deklarowała się jako partia proeuropejska, przywiązana do europejskich wartości podstawowych. Za swój cel liberałowie uznali zwiększenie udziału obywateli w unijnych instytucjach, wsparcie dla reform instytucji unijnych i ograniczenie unijnej biurokracji. FDP w programie zaproponowała uchwalenie nowej europejskiej konstytucji. W tym celu do 2022 r. powinien uformować się Konwent Europejski, który miałby opracować założenia nowej europejskiej konstytucji. Liberałowie w swym programie zaproponowali rozwiązanie pośrednie między scentralizowanym europejskim superpaństwem a koncepcją Europy narodów: zdecentralizowaną na poziomie państw, ale jednocześnie sfederowaną Europę. FDP postulowała, aby zredukowana maksymalnie do 18 członków Komisja Europejska pełniła funkcję quasi-rządu europejskiego ze ściśle rozgraniczonymi kompetencjami (prawo konkurencji, rynek wewnętrzny i polityka fiskalna, polityka energetyczna, bezpieczeństwo, praworządność, ochrona środowiska, handel zagraniczny, polityka rozwojowa). Podobnie jak obie wielkie formacje, także liberałowie postulowali programowo zwiększenie kompetencji PE poprzez przyznanie mu prawa do inicjatywy ustawodawczej. Wybory do PE (który zdaniem liberałów powinien mieć jedną stałą siedzibę) powinny odbywać się na podstawie jednolitej w całej UE ordynacji wyborczej, wraz z możliwością wystawiania międzynarodowych list wyborczych. Także FDP chciała, żeby w niektórych sprawach stosowano metodę większościową (np. w kwestii nałożenia sankcji na państwa łamiące np. zasady praworządności). W sektorze finansów FDP domagała się automatycznego nakładania sankcji na państwa łamiące granice wyznaczone w Pakcie Stabilności i Wzrostu oraz niezależności Europejskiego Banku Centralnego. Liberałowie proponowali, aby środki budżetowe UE szły na wspieranie tzw. idei europejskiej, tworząc w ten sposób wartość dodaną. Domagali się, aby zwiększone zostały nakłady z budżetu UE przeznaczone

---

<sup>21</sup> *Europas Chancen nutzen. Das Programm der Freien Demokraten zur Europawahl 2019*, <https://www.fdp.de/sites/default/files/uploads/2019/04/30/fdp-europa-wahlprogramm-a5.pdf> (dostęp: 9.12.2019).



czone na takie dziedziny, jak: badania, innowacje, cyfryzacja, polityka migracyjna, obronność i polityka zagraniczna. Postulowali również, aby podział środków unijnych był powiązany z przestrzeganiem praworządności. *FDP* opowiedziała się w swym programie za wolną konkurencją w ramach rynku wewnętrznego UE. Unia powinna za to zaangażować się mocno we wspieranie innowacyjnych badań głównie w obszarze technologii cyfrowych, sztucznej inteligencji itd. W kwestii polityki migracyjnej *FDP* domagała się w programie zainicjowania konkretnej europejskiej polityki migracyjnej i uchodźczej opartej na wartościach. Przy tym UE powinna dbać o wzmocnienie europejskich granic, a *Frontex* powinien zostać przekształcony w europejski organ ochrony granic. W całej UE powinno zostać przyjęte jednolite prawo azylowe i imigracyjne oraz powinien zostać opracowany nowy „klucz redystrybucji” uchodźców pomiędzy państwami członkowskimi. *FDP* zadeklarowała w programie swe przywiązanie do NATO, a równocześnie poparła ideę tworzenia wspólnej europejskiej armii. Liberałowie oczekiwali zwiększenia wydatków do 3% PKB Niemiec na szeroko rozumianą obronność (obejmować miałaby ona obronę, dyplomację oraz pomoc humanitarną i rozwojową). Chcieli również poddać skuteczniejszej kontroli eksport broni do państw trzecich (spoza UE i NATO). W swym programie liberałowie opowiedzieli się za utrzymaniem sankcji wobec Rosji, a nawet za ich zaostrzeniem w wypadku eskalacji konfliktu na Ukrainie (ale także za ich ograniczeniem, jeśli Rosja będzie realizowała warunki porozumień mińskich). Podobnie jak chadecja, także *FDP* domaga się zakończenia rozmów akcesyjnych z Turcją.

Partia Sojusz 90/Zieloni uchwaliła swój program wyborczy i ustaliła listy wyborcze podczas federalnej konferencji delegatów (*Bundesdelegiertenkonferenz*), która zebrała się w dniach 9-11 listopada 2018 r. w Lipsku. Na czele listy wyborczej znalazła się Ska Keller<sup>22</sup> (88% głosów), a drugim liderem Zielonych wybrano Svena Giegolda (98% głosów). Delegaci zaakceptowali program wyborczy partii pt. „Odnowić europejskie obietnice. Program dla wyborów europejskich 2019” (*Europas Versprechen erneuern. Europawahlprogramm 2019*)<sup>23</sup>. Najważniejsze miejsce w programie Zielonych odgrywała kwestia ochrony klimatu. Ich zdaniem UE powinna stać się liderem we wdrażaniu postanowień paryskiego układu klimatycznego. Zieloni chcą, aby do 2050 r. 100% energii w UE pozyskiwana była ze źródeł odnawialnych, a emisja gazów cieplarnianych zredukowana w 2030 r. o co najmniej 55% (w stosunku do 1990 r.). Partia ekologów w swym programie zdecydowanie opowiedziała się za

<sup>22</sup> 24 listopada 2018 r. Ska Keller oraz Holender Bas Eickhout zostali wybrani na czołowych kandydatów Europejskiej Partii Zielonych i tym samym na stanowisko przewodniczącego KE. *Ska Keller zur Spitzenkandidatin der Grünen gewählt*, „Zeit-Online” 24.11.2018. <https://www.zeit.de/politik/ausland/2018-11/europawahl-2019-europaeische-gruene-parteitag-spitzenkandidat> (dostęp: 9.12.2019).

<sup>23</sup> *Europas Versprechen erneuern. Europawahlprogramm 2019*, [https://cms.gruene.de/uploads/documents/2019\\_Europawahl-Programm.pdf](https://cms.gruene.de/uploads/documents/2019_Europawahl-Programm.pdf) (dostęp: 9.12.2019).

dekarbonizacją, proponując w zamian wsparcie z funduszy unijnych dla regionów, w których zamknięto kopalnie i elektrownie węglowe. W sprawach ustrojowych Zieloni postulowali w programie zwiększenie kompetencji Parlamentu Europejskiego (m.in. zrównanie kompetencji PE z Radą Europejską i Radą Unii Europejskiej w takich obszarach, jak WPBiO). Ich zdaniem Rada Europejska powinna zostać przekształcona w drugą izbę PE. Partia ekologów opowiedziała się za wprowadzeniem ogólnoeuropejskich list w wyborach do PE i – podobnie jak *CDU/CSU* – poparła wybór czołowego kandydata (*Spitzenkandidat*) wystawionego przez jedną z grup parlamentarnych w PE na stanowisko przewodniczącego Komisji Europejskiej. Zieloni opowiedzieli się za stosowaniem metody większościowej (w miejsce jednomyślności) przy rozstrzyganiu najważniejszych kwestii przez państwa członkowskie. Partia Sojusz 90/Zieloni jest spośród niemieckich partii najbardziej otwarta na perspektywę zwiększenia budżetu unijnego. Opowiada się za wspieraniem najsłabiej rozwiniętych regionów z budżetu unijnego. Jednocześnie postulowała w programie zwiększenie wydatków unijnych na ochronę klimatu. Zieloni domagali się m.in. wprowadzenia jednolitego podatku cyfrowego dla branży IT oraz podatku od transakcji finansowych i – tak jak *SPD* – opowiedzieli się za utworzeniem odrębnego budżetu dla strefy euro. W programie zawarto postulat przekształcenia Europejskiego Mechanizmu Stabilizacyjnego w kontrolowany przez PE i parlamenty narodowe Europejski Fundusz Walutowy oraz zapowiedziano dążenie do jak najszybszego ukończenia prac nad Unią Bankową. Sojusz 90/Zieloni jest partią otwartą na imigrantów, co znalazło odzwierciedlenie w programie wyborczym. Postulowano wprowadzenie jednolitego prawa migracyjnego opartego na założeniach Światowego Paktu o Imigracji, które miałyby umożliwić legalną migrację do państw członkowskich UE oraz jednolitego prawa azylowego. Zieloni opowiedzieli się również za sprawiedliwym i solidarnym mechanizmem rozdzielania uchodźców. Równocześnie domagano się unijnego wsparcia dla regionów i gmin, które przyjęły uchodźców. Zieloni podkreślili w programie wagę jaką dla bezpieczeństwa w Europie odgrywa NATO, domagając się przy tym lepszej współpracy partnerów europejskich w zakresie obronności. Niemieccy Zieloni odrzucili przy tym proponowane przez NATO (szczyt w Newport w 2014 r.) zwiększenie przez Niemcy nakładów na obronność do 2% PKB. Opowiedzieli się za rozwijaniem współpracy w ramach Stałej Współpracy Strukturalnej (*PESCO*), ale sprzeciwili się rozwijaniu koncepcji Europejskiego Funduszu Obronnego. Chcieli pogłębienia współpracy w ramach WPBiO i – podobnie jak *SPD* – domagali się zwiększenia nakładów na rozwijanie cywilnych misji europejskich, które miałyby zapobiegać kryzysom. W programie pojawił się postulat ograniczenia eksportu broni do państw trzecich, tzn. spoza UE i NATO (najpierw rząd niemiecki powinien całkowicie go zakazać, a następnie pozwalać na niego tylko w uzasadnionych przypadkach). Partia Sojusz 90/Zieloni przyjęła twarde stanowisko wobec Rosji Władimira Putina. Partia opowiedziała się za utrzymaniem sankcji wobec Rosji do-

póki nie wypełni ona wszystkich warunków zawartych w porozumieniach mińskich. Ponadto Zieloni zadeklarowali sprzeciw wobec budowy gazociągu *Nord Stream 2* oraz budowy kolejnych gazociągów i importu skroplonego gazu z innych państw. W programie uwypuklono kwestię zapewnienia niezależności energetycznej całej UE (pojawił się postulat budowy unijnych sieci przesyłających prąd i gaz). Dużo miejsca w programie poświęcono kwestii praworządności UE. Zieloni zaproponowali m.in. powołanie unijnego gremium niezależnych ekspertów ds. monitorowania respektowania kwestii wolności, praworządności i praw człowieka w UE. Chcieliby przy tym uzależnić wypłatę środków unijnych od wypełniania określonych kryteriów w zakresie obowiązywania Karty Praw Podstawowych.

Partia *Die Linke* wybrała swych liderów (Martina Schirdewana i Özlem Demirel) i zatwierdziła swój europejski program wyborczy 22-23 lutego 2019 r. podczas zjazdu partii w Bonn (druga sesja IV zjazdu partii). Nosi on tytuł: „Za solidarną Europę milionów, przeciwko Unii Europejskiej milionerów” (*Für ein solidarisches Europa der Millionen, gegen eine Europäische Union der Millionäre*)<sup>24</sup>. *Die Linke* w swym programie krytycznie odniosła się do skomplikowanego sposobu zarządzania UE. Partia domagała się zwiększenia kompetencji Parlamentu Europejskiego kosztem pozostałych instytucji unijnych, jak Rada Europejska, Rada Unii Europejskiej i Komisja Europejska. Można to osiągnąć poprzez przyznanie PE inicjatywy ustawodawczej oraz wyłącznych kompetencji w zakresie proponowania, mianowania i odwoływania członków Komisji Europejskiej oraz poddanie Europejskiego Banku Centralnego kontroli PE. *Die Linke* – wzorem *FDP* – proponowała powołanie specjalnego europejskiego konwentu, który zająłby się opracowaniem założeń nowej konstytucji dla Europy (następnie zostałyby one skierowane do konsultacji wśród obywateli). *Die Linke* domagała się poddania obserwacji państw członkowskich, które nie przestrzegają praw człowieka i zasad praworządności oraz nakładania sankcji na państwa, które nie spełniają kryteriów unijnych w tym zakresie. W programie tej lewicowej formacji znalazło się wiele słów krytyki pod adresem obecnej sytuacji gospodarczej i finansowej Unii Europejskiej. Zwrócono uwagę na takie kwestie, jak: ograniczenie inwestycji i wydatków publicznych, realne obniżanie się płac i świadczeń emerytalnych czy też zbyt dużą prywatyzację wielu sektorów. Za główną przyczynę kryzysu w strefie euro uznano nadmierne nadwyżki eksportowe Niemiec, które powodują konieczność zadłużania się innych państw UE. A upowszechnienie się niemieckiego modelu na rynku pracy opartego na niskich pensjach i niepełnych formach zatrudnienia może doprowadzić do rozszerzenia się strefy biedy w mniej zamożnych państwach UE. Dlatego *Die Linke* postulowała znie-

---

<sup>24</sup> *Für ein solidarisches Europa der Millionen, gegen eine Europäische Union der Millionäre*, Bonn 2019, [https://www.die-linke.de/fileadmin/download/wahlen2019/wahlprogramm\\_pdf/Europawahlprogramm\\_2019\\_-\\_Partei\\_DIE\\_LINKE.pdf](https://www.die-linke.de/fileadmin/download/wahlen2019/wahlprogramm_pdf/Europawahlprogramm_2019_-_Partei_DIE_LINKE.pdf) (dostęp: 11.12.2019).

sienie Paktu Stabilności i Wzrostu oraz Paktu Fiskalnego, a także domagała się wprowadzenia unii bankowej i zwiększenia demokratycznej kontroli nad instytucjami finansowymi. Partia postulowała wypuszczenie specjalnych unijnych obligacji pod nadzorem PE. *Die Linke* sprzeciwiała się ograniczaniu funduszy na realizowanie polityki spójności. Równocześnie postulowała zwiększenie unijnych inwestycji. Lewica zaproponowała szereg zmian w obszarze klimatu i polityki energetycznej. Oczekiwano obniżenia w 2030 r. emisji gazów cieplarnianych o 65% w porównaniu z 1990 r., odejścia od energii pozyskiwanej z węgla do 2030 r., a do 2040 r. całkowitej rezygnacji z pozyskiwania energii z węgla i atomu i zastąpienia jej energią czerpaną ze źródeł odnawialnych. Postulowano również upaństwowienie koncernów energetycznych. W obszarze imigracji *Die Linke* domagała się zastąpienia *Frontexu* przez europejski program ratowania uchodźców oraz sprzeciwiała się oskarżeniom wysuwanych przeciwko organizacjom pozarządowym ratującym uchodźców na morzu. Podobnie jak inne niemieckie partie lewicowe, *Die Linke* domagała się rezygnacji z systemu dublińskiego i wprowadzenia w UE jednolitych zasad dotyczących przyjmowania uchodźców, a kwestie dotyczące migracji i uchodźców powinny według niej należeć do kompetencji UE. Równocześnie postulowano, aby każde państwo członkowskie przyjmowało tylu uchodźców, na ilu byłoby je stać. W kwestii uchodźców *Die Linke* przywiązywała dużą wagę do kwestii socjalnych. Partia proponowała szereg radykalnych rozwiązań w obszarze polityki bezpieczeństwa i obronności. W programie widać silne tendencje pacyfistyczne. *Die Linke* sprzeciwiała się tworzeniu „europejskiej armii”, gdyż nie będzie ona służyć bezpieczeństwu obywateli. Domagała się rozwiązania „europejskich grup bojowych”, Europejskiej Agencji Obrony i *PESCO*, ponieważ ta ostatnia wymusza zwiększanie nakładów na obronność. W programie postulowano konieczność zmiany traktatów UE w celu zlikwidowania obowiązku zwiększania nakładów na obronność. Zamiast tego proponowano rozwijanie możliwości UE na rzecz rozwiązywania konfliktów na drodze cywilnej. Domagano się również, aby RFN wycofała się ze struktur wojskowych NATO. W dalszej perspektywie oczekiwano rozwiązania NATO i powołania w jego miejsce kolektywnego systemu obrony z udziałem Rosji, który będzie dążył do rozbrojenia. *Die Linke* sprzeciwia się podniesieniu przez Niemcy do 2% PKB wydatków na obronność oraz udziałowi Bundeswehry w misjach zagranicznych. Partia ta chce znacznego ograniczenia eksportu broni i całkowitego jej zakazu do państw ogarniętych konfliktem zbrojnym. Zdaniem *Die Linke* Europa powinna być wolna od broni atomowej.

Alternatywa dla Niemiec przyjęła swój program wyborczy 11 stycznia 2019 r. podczas zjazdu europejskiego partii w Riesa<sup>25</sup>. Listę wyborczą *AfD* otwierał współ-

---

<sup>25</sup> *Europawahlprogramm. Program der Alternative für Deutschland für die Wahl zum 9. Europäischen Parlament 2019*, [https://www.afd.de/wp-content/uploads/sites/111/2019/03/AfD\\_Europawahlprogramm\\_A5-hoch\\_web\\_150319.pdf](https://www.afd.de/wp-content/uploads/sites/111/2019/03/AfD_Europawahlprogramm_A5-hoch_web_150319.pdf) (dostęp: 9.12.2019).

przewodniczący partii i jedyny<sup>26</sup> europoseł z ramienia *AfD* Jörg Meuthen. Alternatywa dla Niemiec prezentowała się jako jedyna licząca się partia niemiecka, która sprzeciwia się pogłębianiu integracji europejskiej i przyjmowaniu kolejnych rezolucji z Brukseli. Zamiast tego *AfD* proponowała powrót do koncepcji Europy ojczyzn, w której główną rolę odgrywać będą państwa narodowe, a wspólnota miałaby się skupiać na kwestiach gospodarczych. Unia Europejska powinna zostać zreformowana, gdyż stała się niedemokratyczną strukturą zarządzaną przez najsilniejszych aktorów politycznych i kontrolowaną przez nadmiernie rozrośniętą biurokrację brukselską. Zdaniem *AfD* Rada Europejska i Komisja Europejska zostały zdominowane przez lobbystów i partykularne interesy poszczególnych państw. W programie *AfD* pojawiło się żądanie likwidacji Parlamentu Europejskiego i przywrócenia prymatu prawa krajowego nad unijnym oraz umożliwienia odwołania się do woli obywateli UE w najważniejszych sprawach poprzez referendum. Ponadto *AfD* sprzeciwiała się ingerencji TSUE w orzecznictwo sądowe państw członkowskich. Partia nie wykluczała nawet wyjścia Niemiec z UE (*Dexit*), ale byłoby to rozwiązanie ostateczne. Zdaniem Alternatywy dla Niemiec pozostawianie Niemiec w UE nie jest korzystne dla niemieckiej gospodarki. Partia ta zaproponowała powrót do walut narodowych (w wypadku RFN powrót do niemieckiej marki), a euro mogłoby pozostać jedynie jako waluta rozliczeniowa. Alternatywa sprzeciwiała się zdecydowanie uwspólnotowieniu długów i wypuszczaniu europejskich obligacji. *AfD* zajmowała całkowicie odmienne stanowisko w kwestii ochrony klimatu: była przeciwna dekarbonizacji niemieckiej gospodarki, gdyż odejście od węgla powoduje obniżenie jej konkurencyjności. *AfD* domagała się ograniczenia masowej imigracji do Europy i podjęcia konkretnych działań dla jej lepszego kontrolowania, by zachować tożsamość kulturową narodów europejskich. Dlatego odrzucała pakt migracyjny i europejski system azylowy. *AfD* wezwała do wzmocnienia kontroli na granicach zewnętrznych UE i jej wprowadzenia na granicach wewnętrznych. Równocześnie domagała się przeprowadzenia skutecznych deportacji osób, które nie posiadały prawa do pobytu na terenie UE. Zdaniem *AfD* kluczowe kompetencje w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa powinny pozostać w kompetencjach poszczególnych państw, a nie UE. Dlatego *AfD* sprzeciwiała się rozbudowie europejskiej armii. Opowiadała się za wzmocnieniem roli Niemiec w NATO i domagała się w programie natychmiastowego przywrócenia zdolności obronnych Niemiec, dlatego postulowała jak najszybsze zwiększenie nakładów na obronność do oczekiwanych przez NATO 2% PKB. W programie poja-

<sup>26</sup> W wyniku wyborów z 2014 r. *AfD* zdobyła siedem mandatów w Parlamencie Europejskim. Jednak wskutek rozłamu do jakiego doszło w partii, pięcioro europosłów odeszło z partii, dwa lata później na podobny krok zdecydował się kolejny europoseł *AfD*. W ten sposób jedynym reprezentantem *AfD* w Parlamencie Europejskim pozostał J. Meuthen, który w listopadzie 2017 r. przejął mandat za Beatrix von Storch, która uzyskała mandat w Bundestagu.



wił się również postulat przywrócenia obligatoryjnej służby wojskowej oraz zapis mówiący o potrzebie ochrony interesów niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Zdaniem *AfD* pokój w Europie jest możliwy jedynie po osiągnięciu porozumienia z Rosją, dlatego uznała ona za bezcelowe sankcje nałożone na Rosję po aneksji Krymu i zaangażowaniu się na Ukrainie.

Podczas kampanii wyborczej doszło do kilku wydarzeń, które miały wpływ na jej przebieg. A. Kramp-Karrenbauer i M. Weber musieli zmagać się z krytyką ze względu na ich dość krytyczny stosunek do propozycji prezydenta Macrona. A. Kramp-Karrenbauer zarzucano nawet, że jest zbyt mało proeuropejska. *SPD* zabrakło lidera z prawdziwego zdarzenia, który mógłby zdynamizować europejską kampanię wyborczą partii, tak jak uczynił to w 2014 r. Martin Schulz. K. Barley, która według sondaży cieszyła się największą rozpoznawalnością wśród liderów list wyborczych partii do PE, brakowało ewidentnie doświadczenia w sprawach europejskich. Gorącą dyskusję w mediach wywołał udział *AfD* w założeniu – powołanej z inicjatywy włoskiego wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych Matteo Salvini – nowej grupy skupiającej partię narodowe i eurosceptyczne: Europejskiego Sojuszu na rzecz Ludzi i Narodów (*European Alliance of People and Nations – EAPN*). Sporo kontrowersji w *AfD* wywołała kwestia *Dexitu*: liderzy partii Alexander Gauland i J. Meuthen musieli wyjaśniać, że jest to rozwiązanie ostateczne, a *AfD* nie dąży do wyjścia Niemiec z UE ani do rozbitcia Unii od środka. W szeregach *Die Linke* w początkach kampanii toczył się spór między obozem krytycznym wobec UE a zwolennikami wzmocnienia integracji europejskiej. Problemem *Die Linke* był fakt niskiej rozpoznawalności obojga liderów partii w wyborach. Partie lewicowe (*Die Linke*, *SPD*, Zieloni) akcentowały w trakcie kampanii zagrożenia ze strony partii eurosceptycznych i populistycznych. Niezwykle ważnym wątkiem kampanii stała się kwestia ochrony klimatu. Uwypuklenie zagrożeń związanych z nadmierną emisją gazów cieplarnianych, zaangażowanie młodzieży na rzecz ochrony klimatu (piątkowe strajki uczniowskie dla obrony klimatu – *Fridays for Future*) były zgodne z postulatami Sojuszu 90/Zielonych i idealnie wpisywały się w kampanię wyborczą partii. Kwestia ta została podjęta również w mediach i serwisach społecznościowych przez znanych influencerów. Największy rozgłos zyskał zamieszczony w serwisie YouTube film popularnego youtubera Rezo pt. „Die Zerstörung der CDU”<sup>27</sup>, który w tygodniu poprzedzającym wybory obejrzało ponad 10 mln widzów. W trwającym niespełna 55 minut starannie udokumentowanym filmie Rezo demaskuje kłamstwa i niekompetencje polityków *CDU* (i *CSU*) w takich kwestiach, jak: polityka społeczna (wspieranie najbogatszych kosztem ubogich), polityka klimatyczna (która jest głównym punktem kry-

<sup>27</sup> Rezo ya lol ey, *Die Zerstörung der CDU*. <https://www.youtube.com/watch?v=4Y1lZQsy-uSQ&t=96s> (dostęp: 9.12.2019).

tyki), udział Niemiec w konfliktach zbrojnych (pośredni i bezpośredni), ochrona praw autorskich czy ignorowanie głosu młodego pokolenia. Krytyka Rezo wymierzona była nie tylko w *CDU/CSU*, ale również w *SPD* i *AfD* (ze względu na stosunek do klimatu). Film ten w wielu punktach pozostawał zgodny z poglądami Zielonych (oraz częściowo *Die Linke*) i został z entuzjazmem przyjęty przez młodzież. *CDU* miała spore trudności z przygotowaniem właściwej odpowiedzi<sup>28</sup>.

Tabela 3. Zestawienie wyników wyborów do Parlamentu Europejskiego w Niemczech w latach 2014 i 2019

| Partia                  | Wybory z 2014 r.   |             | Wybory z 2019 r.   |           | Różnica poparcia w p.p. |
|-------------------------|--------------------|-------------|--------------------|-----------|-------------------------|
|                         | % głosów           | mandaty     | % głosów           | mandaty   |                         |
| <i>CDU i CSU</i>        | 35,3<br>(30,0+5,3) | 34 (29+5)   | 28,9<br>(22,6+6,3) | 29 (23+6) | -6,4 (-7,4;<br>+1,0)    |
| <i>SPD</i>              | 27,3               | 27          | 15,8               | 16        | -11,5                   |
| Sojusz 90/Zieloni       | 10,7               | 11          | 20,5               | 21        | +9,8                    |
| <i>FDP</i>              | 3,4                | 3           | 5,4                | 5         | +2,0                    |
| <i>Die Linke</i>        | 7,4                | 7           | 5,5                | 5         | -1,9                    |
| <i>AfD</i>              | 7,1                | 7 (2019: 1) | 11,0               | 11        | +3,9                    |
| <i>FW</i>               | 1,5                | 1           | 2,2                | 2         | +0,7                    |
| Partia Piratów          | 1,4                | 1           | 0,7                | 1         | -0,7                    |
| <i>Tierschutzpartei</i> | 1,2                | 1           | 1,4                | 1         | +0,2                    |
| <i>NPD</i>              | 1,0                | 1           | 0,3                | -         | -0,7                    |
| <i>Familie</i>          | 9,7                | 1           | 0,7                | 1         | 0                       |
| <i>ÖDP</i>              | 0,6                | 1           | 1,0                | 1         | +0,4                    |
| <i>Die PARTEI</i>       | 0,5                | 1           | 2,4                | 2         | +1,9                    |
| <i>Volt</i>             | -                  | -           | 0,7                | 1         | +0,7                    |
| Pozostałe               | 1,8                | -           | 3,8                | -         | +2,0                    |
| Łącznie:                | 100,0              | 96          | 100,0              | 96        |                         |

Źródło: Opracowano na podstawie oficjalnych wyników wyborów ogłoszonych 24.06.2019 r., [https://www.bundeswahlleiter.de/info/presse/mitteilungen/europawahl-2019/37\\_19\\_endgueltiges\\_ergebnis.html](https://www.bundeswahlleiter.de/info/presse/mitteilungen/europawahl-2019/37_19_endgueltiges_ergebnis.html)

<sup>28</sup> Dopiero 23.05.2019 r. na stronie *CDU* ukazała się oficjalna odpowiedź partii na zarzuty wysuwane przez Rezo, <https://www.cdu.de/artikel/offene-antwort-rezo-wie-wir-die-sache-sehen> (dostęp: 9.12.2019). Dokument nie zyskał takiego rozgłosu, jak film.

Niemieckie wybory do Parlamentu Europejskiego IX kadencji przyniosły zwycięstwo partiom chadeckim, które uzyskały łącznie 28,9% głosów (CDU - 22,6%, CSU - 6,3%) i był to wynik gorszy o 6,4 p.p. w porównaniu z wyborami z 2014 r., jednak straty poniosła przede wszystkim CDU (-7,4 p.p.), gdyż CSU w skali całych Niemiec uzyskała o 1 punkt procentowy więcej. W samej Bawarii na CSU głosowało 40,7% wyborców (w 2014 r. 40,5%), zwiększeniu za to uległa frekwencja wyborcza w tym kraju związkowym, która wyniosła 60,9% (w 2014 r. 40,9%). Partie chadeckie zdobyły 29 mandatów w Parlamencie Europejskim (CDU - 23, CSU - 6), o pięć mniej niż w poprzedniej kadencji (CDU - 29, CSU - 5). Na drugim miejscu znalazła się partia Sojusz 90/Zieloni, na którą głosowało 20,5% wyborców (+9,8 p.p.). Dzięki tak dobremu wynikowi Zieloni uzyskali 21 mandatów, aż o 10 więcej niż w poprzednich wyborach. Dopiero na trzecim miejscu znalazła się SPD, na którą głosowało 15,8% wyborców, a uzyskany wynik był gorszy od poprzedniego aż o 11,5 p.p. Liczba posłów delegowanych do Parlamentu Europejskiego przez SPD spadła z 27 do 16. Na czwartym miejscu znalazła się AfD, którą poparło 11% biorących udział w wyborach. Partia odnotowała wzrost o 3,9 p.p. i zdobyła 11 mandatów w Parlamencie Europejskim. Na kolejnych miejscach ze zbliżonym poparciem znalazły się: *Die Linke* - 5,5% (-1,9 p.p.) i 5 mandatów (7 w 2014 r.) oraz *FDP* - 5,4% (+2,0 p.p.) i 5 mandatów (3 w 2014 r.). Pozostałe 9 mandatów z Niemiec rozdzieliło między siebie 7 niewielkich ugrupowań politycznych: Wolni Wyborcy (*Freie Wähler - FW*) i Partia na rzecz Pracy, Praworządności, Ochrony Zwierząt, Promocji Elit i Inicjatyw Oddolnej Demokracji (*Partei für Arbeit, Rechtsstaat, Tierschutz, Elitenförderung und basisdemokratische Initiative - Die PARTEI*) zdobyły po dwa mandaty, a Partia Ochrony Zwierząt (*Partei Mensch, Umwelt, Tierschutz - Tierschutzpartei*), Partia Ekologiczno-Demokratyczna (*Ökologisch-Demokratische Partei - ÖDP*), Partia Piratów (*Piratenpartei Deutschland*), Partia Rodziny (*Familien-Partei Deutschlands - Familie*) oraz proeuropejskie ugrupowanie *Volt Deutschland (Volt)* uzyskały po jednym miejscu w PE. Podczas wyborów odnotowano znaczny wzrost frekwencji wyborczej, która wyniosła 61,4% i była wyższa aż o 13,3 p.p. w porównaniu z poprzednimi wyborami do PE.

Przy analizie wyników wyborów do Parlamentu Europejskiego z 26 maja 2019 r. należy uwzględnić okoliczności w jakich one się odbywały w porównaniu do poprzednich wyborów. W maju 2014 r. istotnym punktem debaty europejskiej były kwestie związane z kryzysem w strefie euro, a sytuacja gospodarki niemieckiej prezentowała się dobrze, zwłaszcza na tle zadłużonych gospodarek państw Europy południowej. Notowania rządu federalnego i partii koalicyjnych (CDU/CSU i SPD) były dobre, a kanclerz A. Merkel cieszyła się dużą popularnością. AfD była jeszcze stosunkowo dość słaba, a przywództwo w partii znajdowało się w rękach liberalnego skrzydła partii. Kwestia masowej imigracji



nie odgrywała istotnej roli w kampanii, pojawił się za to problem agresywnej polityki Rosji wobec Ukrainy. Kampania wyborcza w Niemczech skupiała się głównie na kwestiach wewnętrznych. To wszystko powodowało, że frekwencja w wyborach europejskich w 2014 r. nie była wysoka, a partie rządzącej koalicji uzyskały relatywnie dobre wyniki. Natomiast w maju 2019 r. miała miejsce zupełnie inna sytuacja. Notowania rządu i partii koalicyjnych (*CDU/CSU* i *SPD*) były złe. Ważnym wątkiem kampanii stały się sprawy związane z przyszłością Unii Europejskiej: partie proponowały różne kierunki reformy UE. W kampanii (zwłaszcza partii lewicowych) uwypuklano zagrożenia, jakie dla przyszłości UE może mieć sukces partii nacjonalistycznych i eurosceptycznych; zwracano uwagę również na kwestie związane z łamaniem zasad praworządności w niektórych państwach UE. Istotnym punktem kampanii był temat masowej imigracji i sposoby jej rozwiązania. Bardzo duży wpływ na decyzje wyborcze Niemców miała kwestia ochrony klimatu, tak istotna z perspektywy partii Zielonych. Ważne miejsce ekologii w kampanii wyborczej i zaangażowanie młodzieży na rzecz obrony klimatu miało niewątpliwie wpływ na wynik Zielonych. Inaczej niż w poprzednich wyborach, to właśnie tematy europejskie w decydujący sposób wpłynęły na wynik wyborów.

Wyniki wyborów europejskich w Niemczech przy uwzględnieniu podziału na wiek wyborców<sup>29</sup> prowadzą do interesujących wniosków. W najmłodszej grupie wiekowej (18-24 lat) zdecydowanie największą popularnością cieszyła się partia Zielonych (34%) oraz drobne partie (25%), a w szczególności *Die PARTEI*. Oddanie głosu na *CDU/CSU* zadeklarowało jedynie 12% młodych ankietowanych, na *SPD*, *Die Linke* i *FDP* po 8%, a na *AfD* tylko 5%. Inaczej sytuacja przedstawiała się wśród najstarszych wyborców (powyżej 60 lat). Tutaj zdecydowanie największą popularnością cieszyła się *CDU/CSU* (41%), na *SPD* głosowało 22% seniorów, na Zielonych jedynie 13%, na *AfD* 9%, na *Die Linke* i *FDP* 5%, a na pozostałe partie 6%. Z analizy wieku wyborców głosujących na poszczególne partie wynika, że *CDU/CSU* (zdecydowanie) i *SPD* cieszyły się największą popularnością wśród najstarszych wyborców, a Zieloni (zdecydowanie), drobne partie oraz *Die Linke* i *FDP* wśród najmłodszych, natomiast *AfD* swój najlepszy wynik uzyskiwała wśród wyborców w wieku 35-44 i 45-59 lat (po 13%). Wybory pokazały również znaczące regionalne różnice w popularności poszczególnych partii. W Niemczech wschodnich (pięć nowych krajów związkowych wraz z obszarem dawnego Berlina Wschodniego) największe poparcie uzyskały *CDU* (21,5%) i *AfD* (21,1%), dalej znalazły się trzy kolejne partie: *Die Linke* (13,4%), *SPD* (12,2%) i Zieloni (11,6%), a daleko za nimi *FDP* (4,4%) i inne mniejsze par-

<sup>29</sup> S. Bukow, *Europawahl in Deutschland 2019. Ergebnisse und Analysen*, Heinrich Böll Stiftung 2019, s. 14, [https://www.boell.de/sites/default/files/boell.brief\\_final\\_deutsch.pdf](https://www.boell.de/sites/default/files/boell.brief_final_deutsch.pdf) (dostęp: 9.12.2019).

tie. Na zachodzie Niemiec także zwyciężyła *CDU/CSU* (30,5%), przed Zielonymi (22,5%) i *SPD* (16,6%). Na dalszych miejscach znalazły się *AfD* (8,8%), *FDP* (5,6%) i *Die Linke* (3,9%). Tradycyjnie na wschodzie nadreprezentowana była *AfD* i *Die Linke*, a *CDU*, Zieloni, *SPD* i *FDP* miały tutaj gorsze wyniki. Odwrotną sytuację odnotowano na zachodzie, gdzie znacznie lepsze wyniki uzyskały tradycyjne partie zachodnioniemieckie (*CDU/CSU*, *SPD*, *FDP* i Zieloni). Frekwencja wyborcza w obu częściach Niemiec była zbliżona (60,2% na wschodzie i 61,7% na zachodzie).

### 3. Wybory w Bremie (26 maja 2019 r.): pyrrusowe zwycięstwo CDU

26 maja 2019 r. przeprowadzono w Bremie nie tylko wybory do Parlamentu Europejskiego, ale również wybory krajowe (do Zgromadzenia Obywatelskiego) i komunalne. Brema jest najmniejszym krajem związkowym, zarówno pod względem powierzchni (niespełna 420 km<sup>2</sup>), jak i liczby ludności (683 tys. w 2018 r.). Kraj ten leży na północy Niemiec u ujścia Wezery. Składa się z dwóch części: miasta Bremy z przyległościami i położonej ok. 50 km na północ enklawy Bremerhaven (obydwa miasta rozdziela terytorium należące do Saksonii Dolnej). Brema deleguje trzech przedstawicieli do Bundesratu. Ten najmniejszy kraj związkowy od lat boryka się z licznymi trudnościami gospodarczymi. Panuje tutaj najwyższe bezrobocie w całych Niemczech (w przededniu wyborów stopa bezrobocia wynosiła 9,7%, podczas gdy średnia dla Niemiec niespełna 5%), a kraj boryka się z wysokim zadłużeniem, które jest najwyższe wśród wszystkich krajów związkowych w przeliczeniu na mieszkańca<sup>30</sup>.

Od lat dominującą pozycję w Bremie zajmuje *SPD*, która zwyciężała dotychczas we wszystkich powojennych wyborach do bremeńskiego Zgromadzenia Obywatelskiego. Brema stała się twierdzą *SPD*. Tylko raz – w 1995 r. – *CDU* była bliska pokonania tutaj socjaldemokratów. Poprzednie wybory odbyły się 10 maja 2015 r. Wprawdzie ponownie zwyciężyła *SPD* (32,8% głosów), jednak poniosła znaczne straty w porównaniu z wyborami z 2011 r. (-5,8 p.p.), na drugim miejscu znalazła się *CDU* (22,4%), a na trzecim Zieloni (15,1%). Rozczarowujący wynik socjaldemokratów spowodował rezygnację dotychczasowego premiera Jensa Böhrnsena. Po wyborach ponownie sformowano rząd koalicji *SPD*-Zieloni, a na czele Senatu (rządu krajowego) stanął inny polityk *SPD* Carsten Sieling. Nowy rząd dysponował poparciem niewielkiej większości w Zgromadzeniu Obywatelskim (44 do 39)<sup>31</sup>.

---

<sup>30</sup> <https://de.statista.com/statistik/daten/studie/629/umfrage/oeffentliche-pro-kopf-verschuldung-nach-bundeslaendern/> (dostęp: 11.12.2019).

<sup>31</sup> Szczegółowa analiza wyborów: L. Probst, *Die Bürgerschaftswahl in Bremen vom 10. Mai 2015: SPD und Grüne verlierer der Wahl aber Mehrheit knapp behauptet*, „Zeitschrift für Parlamentsfragen” 2015, nr 3, s. 539-560 (formowanie nowego Senatu s. 556-559).

Wybory do Zgromadzenia Obywatelskiego Bremy odbywają się według skomplikowanej ordynacji wyborczej. Obszar Bremy podzielony został na dwa okręgi wyborcze (Brema i Bremerhaven). Wybieranych jest 84 posłów do Zgromadzenia Obywatelskiego: z Bremy 69 (dotychczas 68), a z okręgu Bremerhaven 15. Dla obydwu okręgów obowiązują odrębne 5-procentowe progi wyborcze dla partii. Każdy wyborca ma do dyspozycji pięć głosów, które może dowolnie podzielić pomiędzy listy partyjne i poszczególnych kandydatów. Końcowe wyniki poszczególnych partii oblicza się sumując głosy oddane na listy partyjne oraz na kandydatów wystawianych przez poszczególne partie. Głosy na mandaty przeliczane są na podstawie metody Sainte-Laguë. Obywatel Bremy uzyskuje czynne prawo wyborcze po ukończeniu 16., a bierne po ukończeniu 18. roku życia. Brema jest jedynym krajem związkowym, w którym kadencja parlamentu trwa cztery lata (w pozostałych krajach związkowych kadencje parlamentów trwają pięć lat).

Kampania wyborcza koncentrowała się głównie wokół problemów wewnętrznych Bremy: reformy szkolnictwa, bezrobocia i trudnej sytuacji finansowej kraju związkowego. Główne role w kampanii odgrywali liderzy największych partii: premier C. Sieling (*SPD*) i nowy lider bremeńskiej *CDU* Carsten Meyer-Heder. Szczególnie postać C. Meyera-Hedera wzbudzała wielkie zainteresowanie. Ten przedsiębiorca z branży informatycznej kilka lat wcześniej zaangażował się w działalność polityczną i szybko awansował w hierarchii lokalnej *CDU*.

Tabela 4. Zestawienie wyników wyborów do Zgromadzenia Obywatelskiego Bremy z 2015 i 2019 r.

| Partia           | Wybory z 2015 r. |         | Wybory z 2019 r. |         | Różnica poparcia w p.p. |
|------------------|------------------|---------|------------------|---------|-------------------------|
|                  | % głosów         | mandaty | % głosów         | mandaty |                         |
| <i>CDU</i>       | 22,4             | 20      | 26,7             | 24      | +4,3                    |
| <i>SPD</i>       | 32,8             | 30      | 24,9             | 22      | -7,9                    |
| Zieloni          | 15,1             | 14      | 17,4             | 16      | +2,3                    |
| <i>FDP</i>       | 6,6              | 6       | 6,0              | 5       | -0,6                    |
| <i>Die Linke</i> | 9,5              | 8       | 11,3             | 10      | +1,8                    |
| <i>AfD</i>       | 5,5              | 4       | 6,1              | 5       | +0,6                    |
| <i>BiW</i>       | 3,2              | 1       | 2,4              | 1       | -0,8                    |
| Pozostałe        | 4,9              | -       | 5,1              | -       | +0,2                    |
| Łącznie          | 100,0            | 83      | 100,0            | 84      |                         |

Źródło: Opracowano na podstawie oficjalnych wyników wyborów, [http://www.wahlen-bremen.de/Wahlen/2019\\_05\\_26/04010000/html5/Buergerschaft\\_Bremen\\_22\\_Kreis\\_Land\\_Bremen.html](http://www.wahlen-bremen.de/Wahlen/2019_05_26/04010000/html5/Buergerschaft_Bremen_22_Kreis_Land_Bremen.html)

Wybory zakończyły się zwycięstwem *CDU*, która po raz pierwszy triumfowała w Bremie. Na chadeków oddano 26,7% głosów (+4,3 p.p. w porównaniu z wyborami z 2015 r.). Na drugim miejscu znalazła się *SPD* z poparciem na poziomie 24,9% (-7,9 p.p.), na trzecim Zieloni, którzy uzyskali 17,4% poparcia (+2,3 p.p.), a na czwartym *Die Linke* 11,3% głosów (+1,8 p.p.). Kolejne miejsca zajęły: *AfD* – 6,1% głosów (+0,6 p.p.) i *FDP* – 6,0% (-0,6 p.p.), a także partia grupująca „wściekłych obywateli” (*Bürger in Wut – BiW*), która zdobyła wprawdzie tylko 2,4% głosów (-0,8 p.p.), ale dzięki przekroczeniu granicy proggu wyborczego w Bremerhaven zdołała uzyskać jeden mandat. Rozdział mandatów w nowym Zgromadzeniu Obywatelskim wygląda następująco: *CDU* ma 24 mandaty, *SPD* 23, Zieloni 16, *Die Linke* 10, *AfD* i *FDP* po 5, a *BiW* 1.

*CDU* odniosła historyczne zwycięstwo w Bremie. Swoją sukces chadecy zawdzięczają udanej kampanii wyborczej i popularności ich czołowego kandydata C. Meyera-Hedera. Jeszcze poważniejszym wyzwaniem okazało się stworzenie koalicji dysponującej poparciem większości Zgromadzenia Obywatelskiego. Pod uwagę brane były trzy rozwiązania: koalicja jamajska *CDU-Zieloni-FDP* (45 mandatów), wielka koalicja *CDU-SPD* (47 mandatów) i koalicja lewicowa *SPD-Zieloni-Die Linke* (49 mandatów). Pierwszeństwo przy formowaniu koalicji należało do *CDU*, która musiała porozumieć się z *SPD* lub Zielonymi. Dla *SPD* udział w koalicji w roli słabszego partnera był trudny do zaakceptowania, zwłaszcza że w Bremie duże wpływy miało lewe skrzydło partii. Kształt koalicji uzależniony był od decyzji Zielonych i ich liderki Maike Schaefer. Partia ekologów opowiedziała się za kontynuowaniem koalicji z *SPD*, która została uzupełniona o *Die Linke*. 1 lipca 2019 r. ogłoszono podpisanie umowy koalicyjnej. C. Sieling zrezygnował z kierowania nowym rządem. Na czele nowego Senatu stanął Andreas Bovenschulte, który 15 sierpnia został zatwierdzony na stanowisku przez Zgromadzenie Obywatelskie (47 głosów za, 35 przeciw). W nowym Senacie znalazło się czworo przedstawicieli *SPD*, troje Zielonych oraz dwie reprezentantki *Die Linke*. Sześcioma resortami pokierują kobiety, a trzema mężczyźni. Powstała w ten sposób pierwsza w zachodnich Niemczech koalicja złożona z *SPD*, Zielonych i *Die Linke* (w latach 2010-2012 w Nadrenii Północnej-Westfalii funkcjonował rząd wspierany przez *SPD* i Zielonych, który był tolerowany przez *Die Linke*).

## 4. Skutki majowych wyborów: zmiany w SPD

Rozstrzygnięcia wyborcze w wyborach do Parlamentu Europejskiego i wyborach krajowych w Niemczech wywołały szereg dyskusji w mediach i doprowadziły do zmian w kierownictwie SPD. Wysoka frekwencja w wyborach do Parlamentu Europejskiego dowiodła, że sprawy europejskie mają coraz większe znaczenie dla niemieckiego wyborcy. Nakierowana na sprawy europejskie kampania wyborcza, w której nie brakowało polemik pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami pogłębiania integracji europejskiej, wzbudzała większe zainteresowanie od poprzednich kampanii europejskich, gdzie sprawy europejskie były przyćmiewane przez problemy wewnętrzne. Zainteresowanie wzbudzały zwłaszcza tematy związane z nowym ukształtowaniem Unii Europejskiej, ochroną środowiska, migracjami, bezpieczeństwem czy też kwestie społeczne. Partiom i ich zwolennikom udało się zachęcić do wzięcia udziału w wyborach część wyborców, która dotychczas nie uczestniczyła w wyborach europejskich: przede wszystkim ludzi młodych, ale również eurosceptyków (*AfD*). Na tym polu ogromny sukces odnieśli niemieccy Zieloni, którzy dzięki skutecznej kampanii przyciągnęli do siebie wielu młodych wyborców z troskami o przyszłość Ziemi. Szereg akcji związanych z ochroną klimatu i utrzymaniem pokoju wzbudzało entuzjazm młodych ludzi. Partia Sojusz 90/Zieloni uważana jest na tym polu za najbardziej kompetentną. Jednocześnie partia ekologów ukazała się wyborcom jako ugrupowanie nowoczesne, zwarte, otwarte na wyzwania współczesnego świata, dzięki czemu stała się atrakcyjną alternatywą dla centrowego wyborcy – ugrupowaniem, które może zająć miejsce SPD i CDU/CSU pozostających w stagnacji. Po wyborach mówiono wręcz o „zielonej fali” jaka napłynęła do Niemiec<sup>32</sup>, zwłaszcza gdy okazało się, że notowania Zielonych poszybowały w czerwcu do poziomu przekraczającego 25% (wykres 1). Tymczasem w kierownictwach chadecji i SPD zastanawiano się nad przyczynami utraty poparcia, zwłaszcza na rzecz Zielonych. Zwracano uwagę przede wszystkim na zbyt słabe akcentowanie w kampanii problemów związanych z ochroną

<sup>32</sup> Szerzej o przyczynach sukcesu Zielonych w Niemczech: K. Janos, *Zielona fala w Niemczech*. „Krytyka Polityczna”, [https://krytykapolityczna.pl/swiat/ue/karol-janos-zielona-fala-w-niemczech/?hide\\_manifest](https://krytykapolityczna.pl/swiat/ue/karol-janos-zielona-fala-w-niemczech/?hide_manifest) (dostęp: 9.12.2019).

klimatu, wskazywano też na mało atrakcyjny przekaz skierowany do młodych wyborców. Nagle wszyscy ważniejsi politycy w Niemczech zaczęli mówić o ochronie klimatu (tymczasem rząd federalny zintensyfikował działania zmierzające do przyjęcia Programu Ochrony Klimatu 2030).

Ogromne straty poniesione przez *SPD* w wyborach do Parlamentu Europejskiego oraz porażka w wyborach krajowych w Bremie skłoniły przewodniczącą partii Andreę Nahles do rezygnacji z kierowania partią i jej frakcją w Bundestagu. Kwestia wyboru nowego przewodniczącego frakcji *SPD* została rozwiązana szybko: objął tę funkcję komisarycznie związany z lewym skrzydłem partii Rolf Mützenich, który 24 września został zatwierdzony na tym stanowisku przez członków frakcji *SPD*. Więcej problemów wiązało się z wyborem nowego przewodniczącego partii, gdyż żaden z liczących się polityków nie kwapił się do objęcia tego stanowiska pomny losów M. Schulza i A. Nahles. W tej sytuacji zarząd partii powierzył tymczasowe kierownictwo partii trzyosobowemu zarządowi komisarycznemu, w którego skład weszli: premier Nadrenii-Palatynatu Maria Luise (Malu) Dreyer, premier Meklemburgii-Pomorza Przedniego Manuela Schwesig oraz lider krajowej organizacji *SPD* w Hesji Thorsten Schäfer-Gümbel. Zarząd komisaryczny miał kierować partią do czasu zaplanowanego na grudzień zjazdu partii, który zgodnie z jej statutem (§ 20) miał dokonać wyboru przewodniczącego. Jednocześnie opracowano kompleksowy harmonogram wyboru nowego przewodniczącego partii przy uwzględnieniu wyników wewnątrzpartyjnego referendum, wraz z zaleceniem, aby wybrać dwuosobowe kierownictwo partii (kobieta i mężczyzna).

W wyniku zakulisowych negocjacji rządowych wokół obsady kluczowych stanowisk w Unii Europejskiej przepadła kandydatura Manfreda Webera na stanowisko przewodniczącego Komisji Europejskiej. W zamian pojawiła się kandydatura Ursuli von der Leyen (*CDU*), kierującej dotychczas resortem obrony w rządzie federalnym. W lipcu doszło do pewnych zadrażnień w szeregach wielkiej koalicji w związku z głosowaniem 16 lipca w Parlamencie Europejskim nad kandydaturą U. von der Leyen na stanowisko przewodniczącego Komisji Europejskiej. 14 europosłów z ramienia *SPD* głosowało przeciwko tej kandydaturze, co wywołało ostrą krytykę ze strony przewodniczącej *CDU* A. Kramp-Karrenbauer. 17 lipca podczas debaty w Bundestagu wokół objęcia przez A. Kramp-Karrenbauer opróżnionego resortu obrony w wystąpieniu R. Mützenicha nie zabrakło również słów krytyki wobec nowej minister. Nastroje w koalicji w przededniu wyborów w trzech krajach związkowych na wschodzie Niemiec nie były najlepsze.



## 5. Wybory w Brandenburgii i Saksonii: w stronę koalicji kenijjskich

1 września 2019 r. odbyły się wybory w dwóch krajach związkowych leżących we wschodniej części Niemiec: Brandenburgii i Saksonii. Miały one pokazać, czy utrzyma się niekorzystny z perspektywy partii wielkiej koalicji trend. Obawiano się dużej popularności *AfD*, zwłaszcza w Saksonii.

Brandenburgia jest największym krajem związkowym utworzonym w 1990 r. na obszarze byłej NRD. Zamieszkuje go ponad 2,5 mln mieszkańców. Brandenburgia deleguje czterech przedstawicieli do Bundesratu. W Brandenburgii największą popularnością cieszy się *SPD*, która zwyciężała tutaj we wszystkich wyborach krajowych, począwszy od 1990 r., i wchodziła w skład wszystkich rządów krajowych (w koalicji lub samodzielnie). Socjaldemokraci zwyciężyli tutaj także w poprzednich wyborach przeprowadzonych 14 września 2014 r. Na *SPD* oddano wtedy 31,9% głosów, na *CDU* 23,0%, na *Die Linke* 18,6%, na *AfD* 12,2%, na Sojusz 90/Zielonych 6,2%, a na brandenburskich Wolnych Wyborców 2,7%. Po wyborach powołano czerwono-czerwoną koalicję *SPD-Die Linke* pod kierunkiem Dietmara Woidkego, która dysponowała poparciem większości Landtagu<sup>33</sup>.

Obowiązująca w Brandenburgii ordynacja wyborcza w wyborach do Landtagu jest wzorowana na ordynacji do Bundestagu i nie odbiega w sposób szczególnie od systemu wyborczego pozostałych krajów związkowych leżących na wschodzie Niemiec. Wybory mają charakter mieszany. Wybieranych jest co najmniej 88 posłów, z tego połowa (44) pochodzi z okręgów jednomandatowych, a druga połowa (co najmniej 44) z list partyjnych. Wyborcy przysługują dwa głosy: pierwszy (*Erststimme*) oddaje na konkretnego kandydata w jednym z 44 jednomandatowych okręgów wyborczych, a drugi (*Zweitstimme*) na wybraną listę partyjną. Próg wyborczy (klauzula zaporowa) wyznaczony jest na poziomie 5%, ale jest jeszcze tzw. klauzula mandatowa, która przy rozdziale mandatów z list partyjnych pozwala na uwzględnienie wyników tych partii, których reprezentant zwyciężył w co najmniej jednym okręgu jednomandatowym, a one nie osiągnęły poziomu 5% (dzięki temu

<sup>33</sup> Szersza analiza wyborów: O. Niedermayer, *Die brandenburgische Landtagswahl vom 14. September 2014: Die Linke wird abgestraft, bleibt der Regierungspartei*, „Zeitschrift für Parlamentsfragen” 2015, nr 1, s. 21-38.



w 2014 r. mandaty zdobyli Wolni Wyborcy). Głosy na mandaty przeliczane są na podstawie metody Hare-Niemeyera. Czynne prawo wyborcze przysługuje obywatelom Brandenburgii po ukończeniu 16., a bierne po ukończeniu 18. roku życia. Kadencja brandenburskiego Landtagu trwa pięć lat.

Tabela 5. Zestawienie wyników wyborów do Landtagu Brandenburgii z 2014 i 2019 r.

| Partia                  | Wybory w 2014 r. |         | Wybory w 2019 r. |         | Różnica poparcia w p.p. |
|-------------------------|------------------|---------|------------------|---------|-------------------------|
|                         | % głosów         | mandaty | % głosów         | mandaty |                         |
| <i>SPD</i>              | 31,9             | 30      | 26,2             | 25      | -5,7                    |
| <i>AfD</i>              | 12,2             | 11      | 23,5             | 23      | +11,3                   |
| <i>CDU</i>              | 23,0             | 21      | 15,6             | 15      | -7,4                    |
| Zieloni                 | 6,2              | 6       | 10,8             | 10      | +4,6                    |
| <i>Die Linke</i>        | 18,6             | 17      | 10,7             | 10      | -6,9                    |
| <i>BVP/FW</i>           | 2,7              | 3       | 5,0              | 5       | +2,3                    |
| <i>FDP</i>              | 1,5              | -       | 4,1              | -       | +2,6                    |
| <i>Tierschutzpartei</i> | -                | -       | 2,6              | -       | +2,6                    |
| Pozostałe               | 3,9              | -       | 1,5              | -       | -2,4                    |
| Łącznie                 |                  | 88      |                  | 88      |                         |

Źródło: Oficjalne wyniki wyborów: <https://www.wahlergebnisse.brandenburg.de/wahlen/LT2019/tabelle-Land.html>

Zwycięstwo w wyborach krajowych w Brandenburgii po raz kolejny odniosła *SPD*, która uzyskała 26,2% głosów (spadek o 5,7 p.p. w porównaniu z wyborami z 2014 r.). Tuż za socjaldemokratami znalazła się *AfD*, na którą zagłosowało 23,5% wyborców (+11,3 p.p.). Na trzecim miejscu znalazła się *CDU*, uzyskując 15,6% poparcia (-7,4 p.p.). Granicę progu wyborczego przekroczyły jeszcze trzy ugrupowania: Zieloni – 10,8% głosów (+4,6 p.p.), *Die Linke* – 10,7% (-6,9 p.p.) oraz brandenburscy Wolni Wyborcy (*BVP/Freie Wähler*) – 5,0% (+2,3 p.p.). Progu wyborczego nie zdołali przekroczyć liberałowie z *FDP* – 4,1% (+2,6 p.p.) oraz inne mniejsze partie, które uzyskały łącznie 4,1% głosów. *SPD* zdobyła 25 mandatów, *AfD* 23, *CDU* 15, Sojusz 90/Zieloni i *Die Linke* po 10, a *BVP/FW* 5. W wyborach odnotowano znaczący wzrost frekwencji wyborczej, która wyniosła 61,3%. W 2014 r. odnotowano tutaj frekwencję na poziomie jedynie 47,9%.

Pomimo spadku notowań zwycięsko z wyborów wyszli socjaldemokraci. Na ich wynik duży wpływ miała popularność premiera rządu krajowego D. Woidkego, która na finiszu kampanii pozwoliła *SPD* pozyskać część głosów niezdecydo-

wanych. SPD prowadziła agresywną kampanię wymierzoną w AfD. Największy sukces odniosła jednak AfD, która zdołała niemal podwoić swój stan posiadania i stała się drugą siłą polityczną w Brandenburgii. Alternatywa dla Niemiec przyciągnęła głosy osób niechętnych obecnemu układowi sił, obawiających się skutków masowego napływu imigrantów. Do przekonań tej grupy trafiała antyimigrancka i antyislamska retoryka AfD. Poważne straty poniosła CDU, ale również współrządząca Die Linke. Zieloni, którzy na wschodzie Niemiec cieszą się relatywnie niewielką popularnością, zwiększyli znacząco swój stan posiadania.

Nowy układ sił w poczdamskim Landtagu otwierał kilka możliwości zawarcia koalicji. Wszystkie partie wykluczały koalicję z AfD, dlatego realnymi wydawały się dwa rozwiązania: koalicja lewicowa SPD-Zieloni-Die Linke lub nowy wariant koalicji kenijskiej z udziałem SPD, CDU i Zielonych, gdzie to SPD byłaby najsilniejszym partnerem. W toku negocjacji zdecydowano się na drugie rozwiązanie. 20 listopada ukonstytuował się nowy rząd. Tego dnia Landtag zaaprobował kandydaturę D. Woidkego na stanowisko premiera rządu krajowego stosunkiem głosów 47 do 37 przy 3 wstrzymujących się. W nowym rządzie przedstawiciele SPD objęli urząd premiera i pięć ministerstw (w tym kierownictwo kancelarii krajowej), CDU przypadły trzy ministerstwa, a Zielonym dwa. Tym samym uformował się na terenie Niemiec drugi rząd krajowy (po Saksonii-Anhalt) wspierany przez partie koalicji kenijskiej.

Również 1 września 2019 r. odbyły się wybory krajowe w Saksonii. Tutejsze wybory były śledzone z dużą uwagą w całych Niemczech przede wszystkim ze względu na bardzo wysokie notowania sondażowe AfD oraz sukces, jaki ta partia odniosła na tym obszarze w 2017 r. podczas wyborów do Bundestagu. Rok wcześniej w Chemnitz doszło do zabójstwa obywatela Niemiec Daniela H. przez dwóch uchodźców. Wydarzenie to stało się zarzewiem masowych protestów antyimigranckich w Chemnitz. Wszystko to powodowało, że kampania wyborcza toczyła się w napiętej atmosferze.

Saksonia leży na południowym wschodzie Niemiec. Zamieszkuje ją ponad cztery miliony mieszkańców, dzięki czemu kraj ten deleguje czterech przedstawicieli do Bundesratu. Saksonia jest najlepiej rozwiniętym gospodarczo i najzamożniejszym krajem spośród pięciu nowych krajów związkowych, choć i tutaj w latach 90. i w pierwszej dekadzie XXI w. zmagano się z wysokim bezrobociem i trudnościami gospodarczymi. W przededniu wyborów stopa bezrobocia wynosiła tutaj 5,4% (w sierpniu 2019 r.) i była nieco wyższa niż średnia dla całych Niemiec (5,1%), ale znacząco niższa niż średnia dla Niemiec wschodnich (6,4%). Dominującą pozycję w Saksonii uzyskiwała CDU, która w latach 1990-2004 była w stanie rządzić samodzielnie. W poprzednich wyborach przeprowadzonych 31 sierpnia 2014 r.<sup>34</sup>

<sup>34</sup> Dokładna analiza wyborów: E. Jesse, *Die sächsische Landtagswahl vom 31. August 2014: Zäsur für das Parteiensystem nach der zweiten nicht großen „Großen Koalition“?* „Zeitschrift für Parlamentsfragen“ 2015, nr 1, s. 3-20.

ponownie zwyciężyła *CDU*, uzyskując 39,4% poparcia. Daleko w tyle znalazły się kolejne partie: *Die Linke* – 18,9%, *SPD* – 12,4%, *AfD* – 9,7% oraz Zieloni – 5,7%. Po wyborach utworzono rząd wielkiej koalicji *CDU-SPD* kierowany przez Stanisława Tillicha (*CDU*), którego w grudniu 2017 r. zastąpił Michael Kretschmer (także *CDU*).

Ordynacja wyborcza obowiązująca podczas wyborów do saksońskiego Landtagu wzorowana jest na ordynacji do Bundestagu. Ordynacja ma charakter mieszany. Wybieranych jest co najmniej 120 posłów do Landtagu: połowa (60) pochodzi z okręgów jednomandatowych, druga połowa (co najmniej 60) z list partyjnych, jednak liczba ta może ulec zwiększeniu w razie wystąpienia mandatów nadwyżkowych i mandatów wyrównawczych. Każdy wyborca dysponuje dwoma głosami: pierwszy (zwany głosem bezpośrednim, *Direktstimme*) oddaje na konkretnego kandydata w jednym z 60 okręgów jednomandatowych, drugi głos (tzw. głos na listy, *Listenstimme*) oddaje na wybraną listę partyjną. W Saksonii obowiązuje również 5-procentowa klauzula zaporowa dla partii, ale obok niej istnieje klauzula mandatowa, dzięki której partia, której kandydaci zwyciężyli w co najmniej dwóch okręgach jednomandatowych, bierze udział przy podziale mandatów z list partyjnych, nawet jeśli nie zdobyła 5% głosów. Głosy na mandaty przeliczane są na podstawie metody d'Hondta. Czynne i bierne prawo wyborcze przysługuje mieszkańcom Saksonii, którzy ukończyli 18. rok życia. Kadencja parlamentu trwa pięć lat.

Tabela 6. Zestawienie wyników wyborów do Landtagu Saksonii z 2014 i 2019 r.

| Partia           | Wybory w 2014 r. |         | Wybory w 2019 r. |         | Różnica poparcia w p.p. |
|------------------|------------------|---------|------------------|---------|-------------------------|
|                  | % głosów         | mandaty | % głosów         | mandaty |                         |
| <i>CDU</i>       | 39,4             | 59      | 32,1             | 45      | -7,3                    |
| <i>AfD</i>       | 9,75             | 14      | 27,5             | 38      | +17,7                   |
| <i>Die Linke</i> | 18,9             | 27      | 10,4             | 14      | -8,5                    |
| Zieloni          | 5,7              | 8       | 8,6              | 12      | +2,9                    |
| <i>SPD</i>       | 12,4             | 18      | 7,7              | 10      | -4,7                    |
| <i>FDP</i>       | 3,8              | -       | 4,5              | -       | +0,7                    |
| <i>FW</i>        | 1,6              | -       | 3,4              | -       | +1,8                    |
| <i>NPD</i>       | 4,95             | -       | 0,6              | -       | -4,3                    |
| Pozostałe        | 3,5              | -       | 5,2              | -       | +1,7                    |
| Łącznie          |                  | 126     |                  | 119     |                         |

Źródło: [https://wahlen.sachsen.de/LW\\_19.php?\\_ptabs=%7B%22%23tab-stimmenverteilung%22%3A1%7D](https://wahlen.sachsen.de/LW_19.php?_ptabs=%7B%22%23tab-stimmenverteilung%22%3A1%7D)

W wyborach do saksońskiego Landtagu przeprowadzonych 1 września 2019 r. ponownie zwyciężyła *CDU*, na którą oddano 32,1% głosów i był to wynik gorszy o 7,3 p.p. w porównaniu z poprzednimi wyborami. Na drugim miejscu znalazła się *AfD*, która otrzymała 27,5% głosów, potrajając niemalże swój stan posiadania (+17,7 p.p.). Na trzecim miejscu znalazła się *Die Linke* z poparciem na poziomie 10,4% (-8,5 p.p.), następnie Zieloni – 8,6% (+2,9 p.p.) i na piątym miejscu *SPD* – 7,7 p.p. (-4,7 p.p.). Pozostałe partie nie zdołały przekroczyć granicy proggu wyborczego. W wyborach odnotowano zwiększoną frekwencję wyborczą w porównaniu z 2014 r. Tym razem wyniosła ona 66,5% (wzrost o 17,3 p.p.).

Pomimo zwycięstwa *CDU*, to *AfD* odniosła największy sukces w wyborach krajowych w Saksonii. Partii udało się znacząco zwiększyć swój stan posiadania w Landtagu i skupić wokół siebie głosy większości niezadowolonych obywateli. *AfD* umiejętnie wykorzystała fakt, że tematy związane z masowym napływem imigrantów, obawy przed islamizacją Niemiec i obniżenie się poczucia bezpieczeństwa obywateli stały się ważnymi elementami kampanii wyborczej. Niemniej na finiszu kampanii wyborczej, m.in. dzięki osobistemu zaangażowaniu premiera M. Kretschmera, *CDU* udało się z wielkim trudem zdystansować *AfD*.

Wyłoniony po wyborach układ sił oznaczał konieczność sformowania nowej koalicji. Dotychczasowa koalicja *CDU-SPD* utraciła większość w nowym Landtagu. Przed wyborami pojawiły się pojedyncze głosy nawołujące do powołania koalicji *CDU-AfD*, jednak opcja ta została odrzucona przez M. Kretschmera i kierownictwo saksońskiej *CDU*. Partia ta odrzucała też możliwość koalicji z *Die Linke*. W tej sytuacji jedynym realnym rozwiązaniem było sformowanie kolejnej koalicji kenijskiej z udziałem *CDU*, Zielonych i *SPD*<sup>35</sup>. Jednak rozmowy koalicyjne okazały się bardzo trudne (punktem spornym były m.in. kwestie zwiększenia inwestycji w infrastrukturę i ekologia). Zakończyły się one dopiero 1 grudnia podpisaniem umowy koalicyjnej, która musi zostać zaakceptowana przez trzy partie koalicyjne. Jako pierwsza dokonała tego *CDU* 11 grudnia podczas krajowego zjazdu partii. W wypadku Zielonych i *SPD* zadecydują o tym członkowie partii w referendum. Głosowanie w Landtagu w sprawie kandydatury M. Kretschmera na premiera i powołanie nowego gabinetu odbędzie się 20 grudnia 2019 r.<sup>36</sup>

<sup>35</sup> Była to trzecia odmiana tego modelu koalicji. Pierwsza koalicja kenijska utworzona w 2016 r. miała układ *CDU-SPD-Zieloni*. Druga powołana w Brandenburgii oparta była innym układzie: *SPD-CDU-Zieloni*, a trzecia w Saksonii to układ *CDU-Zieloni-SPD*.

<sup>36</sup> *CDU in Sachsen stimmt für Bündnis mit Grünen und SPD*, „Zeit Online” 11.12.2019, <https://www.zeit.de/politik/deutschland/2019-12/kenia-koalition-sachsen-cdu-zustimmung-koalitionsvertrag> (dostęp: 12.12.2019).

## 6. Wybory w Turyngii (27 października 2019 r.): sukces partii skrajnych i polityczny pat

Ostatnie z zaplanowanych na 2019 r. wyborów na poziomie kraju związkowego przeprowadzone zostały 27 października w Turyngii. Ten niewielki kraj związkowy (najmniejszy pod względem powierzchni spośród pięciu tzw. nowych krajów federacji) zamieszkuje nieco ponad 2,1 mln mieszkańców, co umożliwia delegowanie czterech przedstawicieli do Bundesratu. W latach 90. XX w. i w pierwszej dekadzie XXI w. Turyngia zmagiała się z typowymi dla Niemiec wschodnich problemami: wysokim bezrobociem, wyludnianiem się miast i wsi itd. Jednak po 2005 r. sytuacja gospodarcza Turyngii zaczęła się poprawiać. Spadło bezrobocie (we wrześniu 2019 r. wynosiło już tylko 5,1%), sytuacja finansowa kraju poprawiła się. Niemniej pod względem dochodu na mieszkańca Turyngia pozostaje, podobnie jak pozostałe wschodniemieckie kraje związkowe, daleko w tyle za tzw. starymi krajami związkowymi. Nastroje obywateli nie są najlepsze i nie odbiegają od nastrojów w Saksonii czy Brandenburgii. Czują się oni jak obywatele drugiej kategorii w stosunku do Niemców z zachodu: zarabiają mniej, a w kraju podsycany jest niepokój przed napływem imigrantów. W wyborach z lat 1990-2014 każdorazowo zwyciężała tutaj CDU, która utrzymywała się u władzy do 2014 r. (samodzielnie lub w koalicji). Wybory z 14 września 2014 r. okazały się przełomowe. Przyniosły one CDU minimalne zwycięstwo (33,5% głosów), jednak chadekom nie udało się zbudować wokół siebie koalicji. Na drugim miejscu znalazła się *Die Linke* (28,2%), następnie SPD (12,4%), *AfD* (10,6%) i Zieloni (5,7%). W efekcie uformowana została lewicowa koalicja *Die Linke-SPD-Zieloni* kierowana przez Bodo Ramelową (*Die Linke*). Nowy rząd dysponował w Landtagu przewagą zaledwie jednego mandatu (46 do 45)<sup>37</sup>. Wbrew obawom wielu mieszkańców Turyngii koalicja dotrwała do końca

---

<sup>37</sup> Szczegółowa analiza wyborów: T. Opelland, *Die thüringische Landtagswahl vom 14. September 2014: Startschuss zum Experiment einer rot-rot-grünen Koalition unter linker Führung*, „Zeitschrift für Parlamentsfragen” 2015, nr 1, s. 39-56.

kadencji. B. Ramelow prowadził ostrożną politykę i trzymał się zapisów porozumienia koalicyjnego.

Ordynacja wyborcza stosowana podczas wyborów krajowych w Turyngii nie odbiega w swych założeniach od ordynacji dla wyborów do Bundestagu. Wybory do Landtagu Turyngii mają charakter mieszany. Każdy wyborca ma do dyspozycji dwa głosy: pierwszy (*Erststimme*) oddaje na konkretnego kandydata w jednym z 44 jednomandatowych okręgów wyborczych, a drugi (*Zweitstimme*) na listę partyjną wybranej partii. Wybieranych jest co najmniej 88 posłów do Landtagu (44 z okręgów jednomandatowych i co najmniej 44 z list partyjnych). Liczba posłów wybranych z list może ulec zwiększeniu w wypadku wystąpienia mandatów nadwyżkowych i wyrównawczych. Głosy na mandaty przeliczane są na podstawie metody Hare-Niemeyera. Kadencja parlamentu trwa pięć lat, a obywatele Turyngii uzyskują bierne i czynne prawa wyborcze po ukończeniu 18. roku życia.

Tabela 7. Zestawienie wyników wyborów krajowych w Turyngii z 2014 i 2019 r.

| Partia           | Wybory w 2014 r. |         | Wybory w 2019 r. |         | Różnica poparcia w p.p. |
|------------------|------------------|---------|------------------|---------|-------------------------|
|                  | % głosów         | mandaty | % głosów         | mandaty |                         |
| <i>CDU</i>       | 33,5             | 34      | 21,7             | 21      | -11,8                   |
| <i>Die Linke</i> | 28,2             | 28      | 31,0             | 29      | +2,8                    |
| <i>SPD</i>       | 12,4             | 12      | 8,2              | 8       | -4,2                    |
| <i>AfD</i>       | 10,6             | 11      | 23,4             | 22      | +12,8                   |
| Zieloni          | 5,7              | 6       | 5,2              | 5       | -0,5                    |
| <i>NPD</i>       | 3,6              | -       | 0,5              | -       | -3,1                    |
| <i>FDP</i>       | 2,5              | -       | 5,066            | 5       | +2,5                    |
| Pozostałe        | 3,5              | -       | 4,9              | -       | +1,4                    |
| Łącznie          |                  | 91      |                  | 90      |                         |

Źródło: <https://wahlen.thueringen.de/datenbank/wahl1/wahl.asp?wahlart=LW&wjahr=2019&zeigeErg=Land>

Wyniki wyborów przyniosły zwycięstwo partii *Die Linke*, która uzyskała 31,0% głosów (+2,8 p.p. w porównaniu z wyborami z 2014 r.). Na drugim miejscu znalazła się *AfD*, na którą głosowało 23,4% wyborców (+12,8 p.p.), a dopiero na trzecim miejscu ulokowała się *CDU* z poparciem 21,7% (-11,8 p.p.). W erfurckim Landtagu zasiadać będą jeszcze przedstawiciele trzech kolejnych partii: *SPD* – 8,2% (-4,2 p.p.), Sojuszu 90/Zielonych – 5,2% (-0,5 p.p.) i *FDP*, która z ogromnym trudem przekroczyła granicę progu wyborczego – 5,066% (+2,5 p.p.). W nowym Landta-

gu *Die Linke* reprezentuje 29 posłów, *AfD* 22, *CDU* 21, *SPD* 8, a Sojusz 90/Zieloni i *FDP* po 5. Frekwencja wyborcza wyniosła 64,9% i była znacząco wyższa w porównaniu z poprzednimi wyborami (+12,2 p.p.).

Wybory w Turyngii były przełomowe w wielu aspektach. Po raz pierwszy na poziomie kraju związkowego zwycięstwo odniosła partia *Die Linke*. Wcześniej wypracowała sobie status drugiej siły w Turyngii (począwszy od wyborów z 1999 r.). Po raz pierwszy *Die Linke* startowała w wyborach krajowych z pozycji najsilniejszego partnera w koalicji. A obecność popularnego premiera rządu krajowego okazała się poważnym atutem tej lewicowej formacji. Historyczny wymiar miała klęska *CDU*, która poniosła największe straty i spadła z pierwszego na trzecie miejsce. Wynik wyborów dla chadeków był tym bardziej dotkliwy, że *CDU* została zdystansowana przez lokującą się bardziej na prawo Alternatywę dla Niemiec. Niekorzystny wynik partii stał się przyczyną ostrej dyskusji w szeregach partii<sup>38</sup>. *AfD* w Turyngii zdominowana jest przez radykalny i nacjonalistyczny odłam partii (tzw. Skrzydło), a liderem partii podczas wyborów był Björn Höcke, jeden z najbardziej kontrowersyjnych i radykalnych jej działaczy. *SPD*, której pozycja w Turyngii nie była silna, odnotowała kolejne straty, a Zieloni i *FDP* z trudem przekroczyły granicę prognozy wyborczego<sup>39</sup>.

W Turyngii dwie skrajne partie, czyli *Die Linke* i *AfD*, uzyskały łącznie 54,4% głosów. Są to partie, które na poziomie federalnym nie są brane pod uwagę przy tworzeniu koalicji. Niepowodzenie poniosły partie lokujące się bliżej środka sceny politycznej. Zdobycie większości przez ugrupowania uważane za antysystemowe dowodzi, że mieszkańcy Turyngii nie akceptują polityki rządu federalnego. Jednak w samej Turyngii *Die Linke* weszła już w skład lokalnego establishmentu – to *AfD* stała się tutaj partią protestu.

Sukces *Die Linke* i *AfD* oraz słabe wyniki *CDU*, *SPD*, Zielonych i *FDP* stanowiły zapowiedź skomplikowanych rozmów koalicyjnych. Bez udziału *Die Linke* lub *AfD* nie mógł powstać żaden rząd dysponujący poparciem większości, dlatego nie można było wykluczyć, że rozmowy zakończą się patem i trzeba będzie rozpisac kolejne wybory. Pozostałe partie wykluczyły możliwość koalicji z radykalną *AfD*. Pozostało zatem budowanie koalicji wokół *Die Linke*. Nie udało się sformować koalicji *Die Linke-CDU* ze względu na zbytne różnice światopoglądowe między obydwoma partiami. Podjęto więc rozmowy z udziałem dotychczasowych koalicjantów (*Die Linke-SPD-Zieloni*), które mają doprowadzić do uformowania rządu mniejszościowego.

<sup>38</sup> Dyskusję wywołał wywiad Friedricha Merza, który za porażkę *CDU* w Turyngii obwiniał przede wszystkim kanclerz A. Merkel i jej styl rządzenia.

<sup>39</sup> Według wstępnych wyników wyborów *FDP* przekroczyła poziom 5% przewagą zaledwie pięciu głosów. Po dokładnym zliczeniu głosów przewaga ta wzrosła do 71 głosów.



\*

Wyniki przeprowadzonych po wakacjach wyborów krajowych w Brandenburgii, Saksonii i Turyngii pokazują, że 30 lat po upadku muru berlińskiego nie znikły w Niemczech podziały na linii wschód-zachód i wciąż aktualna jest teza mówiąca o tym, że „wschód głosuje inaczej”. W tzw. nowych krajach związkowych panuje większe niezadowolenie mieszkańców z ich sytuacji ekonomicznej, a ponad 35% z nich czuje się we własnym państwie obywatelami drugiej kategorii (w Saksonii odsetek ten jest jeszcze wyższy)<sup>40</sup>. Niezadowolenie mieszkańców Niemiec wschodnich wzrosło wraz z nastaniem kryzysu migracyjnego i pojawieniem się rzeszy uchodźców, którzy dla wielu mieszkańców byłej NRD stanowią potencjalną konkurencję na rynku pracy i powodują wzrost poczucia zagrożenia dla bezpieczeństwa. Można postawić tezę, że to właśnie „kryzys migracyjny” był katalizatorem zmian w preferencjach wyborczych Niemców ze wschodu. Ich obawy skutecznie wykorzystała *AfD* w swej antyimigranckiej i antyislamskiej retoryce. Dzięki temu zyskała status najważniejszej partii reprezentującej interesy niezadowolonych mieszkańców Niemiec wschodnich. Zająła ona miejsce *Die Linke* (dawnej *PDS*), która poprzez wejście w skład niektórych rządów krajowych na tym obszarze (Turyngia, Berlin, do niedawna Brandenburgia) stała się dla wielu partią establishmentu politycznego na wschodzie<sup>41</sup>. To dlatego *Die Linke* poniosła w ostatnich wyborach znaczące straty. Wyjątkiem jest tutaj Turyngia, gdzie partia ta profitowała dzięki popularności premiera B. Ramelowa oraz dlatego, że udało jej się przejąć wyborców centrowych zadowolonych z pracy rządu i uznających *Die Linke* za główną przeciwwagę dla zagrożenia ze strony radykalnej na tym obszarze *AfD*. Ostatnie wybory w Niemczech wschodnich pokazały dobitnie zmierzch popularności obu wielkich *Volksparteien* – wprawdzie *SPD* zwyciężyła w Brandenburgii, a *CDU* w Saksonii, lecz obie partie poniosły mimo wszystko poważne straty. Wybory pokazały, jak ważnym atutem w kampanii może być obecność popularnego i rozpoznawalnego premiera rządu krajowego. Wielu wyborców w ostatniej chwili decydowało się na głosowanie na partię premiera, wybierając sprawdzone rozwiązanie. Dzięki temu *SPD* w Brandenburgii, *CDU* w Saksonii i *Die Linke* w Turyngii zyskiwały na finiszu kampanii, dystansując *AfD*.

Na wschodzie Niemiec coraz popularniejszym modelem koalicji staje się koalicja kenijska (od kolorów flagi Kenii). Jest to rozwiązanie nowe (zastosowane po raz pierwszy w 2016 r. w Saksonii-Anhalt), będące przede wszystkim odpowiedzią

<sup>40</sup> A. Sakson, *Obywatele drugiej kategorii. Wschodnioniemieckie społeczeństwo w trzydzieści lat po obaleniu muru berlińskiego*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego” nr 40 (2019), s. 3, <https://www.iz.poznan.pl/plik,pobierz,3478,204241f1744efe57424887738f2f3146/Biuletyn%20nr%20414.pdf> (dostęp: 12.12.2019).

<sup>41</sup> E. Jesse, *AfD und Die Linke – wieviel Populismus steckt in ihnen?* „Politische Studien” 2017, nr 476, s. 50.

---

na rosnącą popularność *AfD*. W jego skład wchodziły partie pozycjonujące się bliżej środka sceny politycznej – *CDU*, *SPD* i Zieloni (w różnych konfiguracjach). Koalicja kenijska funkcjonuje już w trzech z pięciu wschodnioniemieckich krajów związkowych. Tylko w Meklemburgii-Pomorzu Przednim funkcjonuje nadal wielka koalicja (*SPD-CDU*), a w Turyngii są ogromne problemy ze sformowaniem koalicji. Wszystko to pokazuje, że podsystem partyjny na obszarze Niemiec wschodnich znajduje się w fazie głębokich przemian będących efektem rosnących wpływów Alternatywy dla Niemiec i osłabienia pozycji partii ogólnospołecznych (*CDU* i *SPD*).

## Zakończenie

Przeprowadzone w 2019 r. wybory w Niemczech wpisują się w dynamiczny proces przemian zachodzący w obrębie niemieckiego systemu partyjnego po 2015 r., zarówno na poziomie federalnym, jak i na poziomie krajów związkowych. To kryzys migracyjny był jedną z przyczyn zachwiania się układu sił, jaki wyłonił się po wyborach do Bundestagu w 2013 r. Od tego momentu zaczęły spadać notowania wielkich partii ogólnospołecznych, a stosująca retorykę antyimigrancką *AfD* zyskiwała głosy osób niezadowolonych z polityki migracyjnej rządu A. Merkel. Wyniki wyborów do Bundestagu z 24 września 2017 r. były tego konsekwencją. Od tego momentu system partyjny przeszedł w fazę spolaryzowanego pluralizmu: pogłębiła się fragmentacja niemieckiej sceny politycznej i jej polaryzacja. W przeszłości rywalizacja między największymi partiami toczyła się o zagospodarowanie politycznego centrum, teraz coraz silniej do głosu zaczęły dochodzić tendencje odśrodkowe, zwłaszcza na obszarze Niemiec wschodnich. Sformowanie wielkiej koalicji było efektem politycznego pata jaki wyłonił się po wyborach do Bundestagu, jednak koalicja ta została przyjęta z dużymi oporami (zwłaszcza w szeregach *SPD*).

Wybory z 2019 r. wpisują się w opisany scenariusz. Niemiecka scena partyjna uległa wyraźnemu spłaszczeniu: żadnej partii – z wyjątkiem *CDU* w Saksonii<sup>42</sup> i *Die Linke* w Turyngii – nie udało się przekroczyć granicy 30% poparcia w tegorocznych wyborach. To kolejny dowód na wyczerpanie się modelu tradycyjnych *Volksparteien* z ich narracją skierowaną do wszystkich grup społecznych i odejście od epoki dominacji dwóch wielkich partii w polityce niemieckiej. Zyskały za to partie średnie, koncentrujące się na ściśle określonej tematyce i nakierowane na konkretnego wyborcę. Nagle okazało się, że partia umiejętnie wykorzystująca odpowiednią koniunkturę tematyczną nie musi być molochem liczącym 400-500 tys. członków, aby być w stanie zajmować czołowe miejsca w wyborach. To sytuacja nie do pomyślenia w RFN 20, 30, 40 czy 50 lat temu. W tegorocznych wyborach jeszcze wyraźniej uwidoczniły się różnice w zachowaniach wyborczych Niemców ze wschodu i zachodu. Na wschodzie bardzo silną pozycję zdobyła *AfD*, która

---

<sup>42</sup> Ale jeszcze w 1999 r. ta sama *CDU* zdobyła w wyborach 56,9% głosów i była w stanie rządzić samodzielnie.

w Brandenburgii, Saksonii i Turynгии uzyskała odpowiednio 23,5%, 27,5% i 23,4% głosów, stając się drugą siłą polityczną w tych krajach związkowych. Biorąc pod uwagę także głosy oddane na *Die Linke*, można stwierdzić, że ponad 1/3 mieszkańców (w wypadku Turynгии aż 54,4%) głosowała tutaj na partie uważane za antysystemowe (choć *Die Linke* na tym obszarze weszła już w skład establishmentu politycznego). W ten sposób partie te stały się reprezentantami interesów Niemców ze wschodu, choć na tym polu *Die Linke* została w ostatnich latach zdystansowana przez *AfD*. Tymczasem *CDU* i *SPD* poniosły tutaj wielkie straty w ostatnich wyborach, a Zieloni i *FDP* nie zdołali się tu umocnić tak jak na zachodzie. Dla wielu mieszkańców byłej NRD są to partie reprezentujące przede wszystkim interesy bogatych Niemców z zachodu. Można więc założyć, że funkcjonujący na wschodzie podsystem partyjny jeszcze bardziej zaczął się odróżniać od układu sił politycznych w Niemczech zachodnich. Na wschodzie utrzymał się co prawda istniejący od lat 90. XX w. podział wewnętrzny, gdzie na północy (Brandenburgia, Meklemburgia-Pomorze Przednie) przewagę ma *SPD*, a na południu i zachodzie *CDU* (Saksonia, Saksonia-Anhalt). Jednak wyniki *CDU* i *SPD* po raz kolejny się pogorszyły, a *CDU* utraciła swą przewagę w Turynгии. Przypadki Brandenburgii, Saksonii i Turynгии pokazują, jak duży wpływ na wyniki ma lokalna sytuacja w danym kraju związkowym i liderzy partyjni. Ale to również efekt spłaszczania się systemu partyjnego, gdyż w każdym z trzech krajów była w stanie zwyciężyć inna partia.

Również rozkład głosów przy uwzględnieniu podziału na nowe i stare kraje związkowe odzwierciedla wyraźne różnice w preferencjach wyborczych Niemców ze wschodu i zachodu: dużą popularność Zielonych na zachodzie, a *AfD* i *Die Linke* na wschodzie. Jednak z racji tego, że 80% mieszkańców Niemiec mieszka w zachodniej części kraju, to wyniki z zachodu miały większe znaczenie. I to tutaj ujawnił się fenomen popularności Zielonych, którzy podczas kampanii wyborczej idealnie wykorzystali kwestie ochrony klimatu, jednocześnie ukazując swe proeuropejskie nastawienie. Niewątpliwie na dobry wynik Zielonych, zwłaszcza wśród najmłodszych wyborców, miała wpływ skuteczna kampania prowadzona w Internecie i za pomocą mediów społecznościowych. O ile w skali Niemiec najbardziej zyskali Zieloni (w porównaniu z poprzednimi wyborami do Parlamentu Europejskiego), to największe straty poniosła *SPD*, a obok niej *CDU*. To kolejny dowód na utratę popularności przez wielkie partie, ale również efekt nieudanych kampanii wyborczych. Wybory w Bremie ujawniły nietypową specyfikę tego najmniejszego kraju związkowego, gdzie socjaldemokratom – pomimo porażki we własnej twierdzy – udało się utrzymać przy władzy tylko dzięki rozszerzeniu koalicji z Zielonymi o *Die Linke*.

Niemieckie partie polityczne w sposób różnorodny starały się zareagować na wyniki tegorocznych wyborów. Pod wpływem sukcesu Zielonych w wyborach eu-

ropejskich rząd i partie wielkiej koalicji dużo uwagi poświęciły kwestii ochrony klimatu, opracowując i wdrażając założenia tzw. pakietu klimatycznego. W CDU, zwłaszcza po wyborach w Turyngii, doszło do ostrej debaty na temat przyczyn słabych wyników wyborczych partii. Przewodnicząca CDU A. Kramp-Karrenbauer w przededniu kongresu partii w Lipsku (22-23 listopada) przyznała się do błędów popełnionych w kampanii europejskiej, ale podczas obrad udało jej się uspokoić nastroje w partii i odłożyć na przyszły rok kwestię obioru kandydata na kanclerza i ewentualnej zmiany strategii. Przy okazji zdołano poprawić relacje między siostrzanymi partiami chadeckimi, które polepszyły się od czasu objęcia przewodnictwa w obu partiach przez A. Kramp-Karrenbauer i M. Södera. CDU i CSU dysponują jeszcze dość stabilnym poparciem na poziomie niespełna 30%. Inaczej jest w wypadku koalicyjnej SPD, w której pod wpływem tegorocznych wyników wyborów doszło do poważnych zmian w kierownictwie i strategii partii. Po rezygnacji A. Nahles z kierowania partią, spowodowanej porażkami w wyborach do PE i w Bremie, w SPD przeprowadzono skomplikowaną procedurę wyboru nowego kierownictwa partii przy uwzględnieniu głosu członków partii. Zwycięstwo w wewnątrzpartyjnym referendum uzyskali przedstawiciele lewego skrzydła partii Saskia Esken i Norbert Walter-Borjans. Nowi przewodniczący opowiadają się za wyjściem SPD z obecnej koalicji (S. Esken) lub co najmniej postawieniem nowych twardych warunków współpracy chadeckim koalicjantom. W trakcie zjazdu SPD w Berlinie (6-8 grudnia), który zatwierdził nowych przewodniczących i wybrał nowy zarząd partii, przyjęto rezolucję uzależniającą pozostanie partii w koalicji od wyniku dalszych negocjacji z partiami chadeckimi w sprawie nowych postulatów SPD. Jednocześnie przyjęto uchwałę prezentującą wizję nowego państwa socjalnego, w której zapowiedziano odejście od założeń programu reform Agenda 2010 kanclerza Gerharda Schrödera (rezygnacja z pakietu Hartz IV). Jest to zapowiedź zwrotu partii w lewo i próba odzyskania tradycyjnego jej elektoratu. Podejmując decyzję o zwrocie w lewo, SPD przyznała się do porażki w walce z partiami chadeckimi i Zielonymi o polityczny środek. Nowy kurs to zły sygnał dla kanclerz A. Merkel i rządu federalnego. Problem w relacjach wewnątrz koalicji polega na tym, że z jednej strony SPD stawia nowe żądania, a CDU i CSU nie chcą się zgodzić na ich realizację. Ale żadna ze stron nie chce też zerwania koalicji i rozpisania w najbliższej przyszłości przedterminowych wyborów. Zupełnie inne nastroje panują w partii Sojusz 90/Zieloni, co potwierdziły obrady zjazdu partii w Bielefeld (15-17 listopada). Wśród Zielonych panuje zadowolenie z aktualnej sytuacji, czego dowodzą wybory gremiów kierowniczych partii. Zieloni będąc najbardziej kompetentną partią w sprawach ekologii, korzystają na popularności problematyki związanej z ochroną klimatu. To jednocześnie wzmacnia centrowy nurt w partii, której udało się przejąć część elektoratu innych ugrupowań, zwłaszcza SPD i CDU/CSU. W AfD podczas kongresu w Brunzshwiku (30 listopada – 1 grudnia 2019 r.)

doszło do kontrolowanej zmiany przywództwa (rezygnacja A. Gaulanda ze stanowiska współprzewodniczącego partii i wybór w jego miejsce Timo Chrupalli oraz ponowny wybór J. Meuthena), a delegaci z zadowoleniem przyjęli wyniki ostatnich wyborów w Niemczech wschodnich. W trakcie debaty poruszono kwestię większego otwarcia się partii na wyborców z mieszczańskiego środka i możliwości zawierania koalicji po kolejnych wyborach do Bundestagu.

Bilans 2019 r. okazał się niekorzystny dla partii wielkiej koalicji. Obie formacje poniosły poważne straty, a *SPD* została zdystansowana przez partię Zielonych. Należy oczekiwać, że w perspektywie kolejnych wyborów do Bundestagu obecna tendencja nie ulegnie zmianie. Dotychczasowy model partii ogólnospołecznych już się wyczerpał i *CDU/CSU*, a w szczególności *SPD*, bardzo trudno będzie odzyskać dawną pozycję. Trend zmierza w kierunku upodobniania i uśredniania potencjału największych partii do poziomu 15-25%. Taka tendencja może oznaczać trudności przy formowaniu koalicji po kolejnych wyborach do Bundestagu. Utworzenie koalicji złożonych z dwóch partii może nie być możliwe, z wyjątkiem koalicji z udziałem *CDU/CSU* i Zielonych, co przy zmianie nastawienia obydwu partii chadeckich w sprawie ekologii wydaje się prawdopodobne. Z drugiej strony nową alternatywą może okazać się koalicja kenijska, która staje się coraz popularniejsza na obszarze Niemiec wschodnich. Trudno oczekiwać, aby partie centrowe zmieniły stanowisko w sprawie koalicji z *AfD*. Tym samym kierownictwa niemieckich partii stoją przed poważnymi wyzwaniami przed wyborami zaplanowanymi na wrzesień 2021 r.





## IZ Policy Papers

W serii ukazały się:

---

- Nr 18(I)** Przemiany Unii Europejskiej, rola Niemiec i implikacje dla stosunków polsko-niemieckich. Trzy scenariusze
- Nr 19(I)** Obama i Merkel – budowanie partnerstwa. Relacje amerykańsko-niemieckie (2009-2016)  
Obama and Merkel – Building a Partnership. German-American Relations (2009-2016). A Polish View
- Nr 20(I)** Prezydentura Trumpa i układ transatlantycki Trump Presidency and Transatlantic Relations
- Nr 21(II)** Ethnische Ökonomie – eine Fallstudie über in Berlin lebende Polen
- Nr 22(I)** Reparacje i odszkodowania w stosunkach między Polską a RFN (zarys historyczny)  
Reparations and damages in Polish-German relations (Historical overview)  
Reparationen und Entschädigungen in den Beziehungen zwischen Polen und der Bundesrepublik Deutschland (ein historischer Überblick)
- Nr 23(I)** O postrzeganiu przez Niemców polskiej historii. Trzy wywiady
- Nr 24(I)** Über die Wahrnehmung der polnischen Geschichte durch die Deutschen. Drei Interviews
- Nr 25** Aktywność Niemiec na arenie międzynarodowej w 2017 r.
- Nr 26 (I)** Working time in the economy of OECD countries at the beginning of the 21st century
- Nr 27(I)** Raporty Służb Naukowych Bundestagu w sprawie reparacji wojennych dla Polski i odszkodowań dla polskich obywateli
- Nr 28 (I)** Nowa debata w Polsce o reparacjach Die neue Reparationsdebatte in Polen
- Nr 29 (I)** Prezydentura Trumpa i kryzys w stosunkach amerykańsko-niemieckich Aktywność Niemiec na arenie międzynarodowej w 2018 r. – wybrane aspekty
- Nr 30** Wybrane aspekty prawne niezawisłości władzy sądowniczej w RFN  
Selected Legal Aspects of Judicial Independence in the Federal Republic of Germany
- Nr 31** Wybory do Parlamentu Europejskiego 2019 – programy partii w Niemczech, Francji i Austrii

## **INSTYTUT ZACHODNI**

61-854 Poznań, ul. Mostowa 27

tel. 61 852 76 91

tel. 61 852 28 54 (wydawnictwo)

fax 61 852 49 05

e-mail: [wydawnictwo@iz.poznan.pl](mailto:wydawnictwo@iz.poznan.pl)

[www.iz.poznan.pl](http://www.iz.poznan.pl)

ISBN 978-83-66412-00-2



ISBN 978-83-66412-00-2 (online)